

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w poł.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**
Redakcja i Administracja: **Mostowa 6, Te. 22-18**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315
Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, piątek 29 maja 1931

Nr. 121

Nowy Rząd Rzeczypospolitej

Premjerem — min. Prystor, ministrem skarbu — pos. Jan Piłsudski,
ministrem przemysłu i handlu — gen. dr. Zarzycki

Warszawa, 28. 5. (PAT.). W środę dnia 27 bm. desygnowany p. premier Prystor udał się o godz. 19 na Zamek i przedłożył p. Prezydentowi Rzplitej listę sformowanego przez siebie gabinetu. P. Prezydent Rzplitej przedłożoną listę zaakceptował i mianował rząd w składzie następującym: prezes Rady Ministrów poseł **ALEKSANDER PRYSTOR**, minister poseł Bronisław Pieracki, min. spraw wewn. poseł Felicjan Sławoj Składkowski, min. spraw zagr. senator August Zaleski, min. spraw wojsk. Marszałek Polski Józef Piłsudski, min. skarbu **POSEŁ JAN PIŁSUDSKI**, min. sprawiedl. Czesław Michałowski, min. wyzn. rel. i ośw. publ. dr. Sławomir Czerwiński, min. roln. senator dr. Leon Janta-Polczyński, min. przemysłu i handlu **GENERAL BRYGADY DR. FERDY-NAND ZARZYCKI**, min. komunik. poseł inż. Alfons Kühn, min. robót publ. gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, min. pracy i op. społ. dr. Stefan Hubicki, min. ref. roln. poseł prof. dr. Leon Kozłowski, min. poczty i teleg. poseł inż. Ignacy Boerner.

(o) Warszawa, 28. 5. (tel. wł.) — Wczoraj o godz. 11 min. Prystor został zaproszony na Zamek do p. Prezydenta Rzplitej. W czasie konferencji p. Prezydent powierzył min. Prystorowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Z Zamku desygnowany premier udał się do gmachu ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie przystąpił natychmiast do formowania nowego gabinetu. W tym celu zaprosił minister Prystor szereg osobistości ze świata politycznego. m. i. ministra sprawiedl.

Posel rumuński na Zamku

Warszawa, 28. 5. (Pat.). W dniu wczorajszym Grzegorz Bilciuresco — poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim.

Zgon członka ambasady polskiej przy Watykanie

Citta del Vaticano, 28. 5. (Pat.). Po krótkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 70, prelat Kazimierz Skirmunt, doradca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie, protonotariusz apostolski.

Fatalny strzał z brauninga w Poznaniu

Poznań, 28. 5. (PAT.). Przedwczoraj wieczorem doszło do tragicznego zajścia koło kliniki chorób nerwowych. W czasie, gdy dzieci portjera tej kliniki bawiły się z dziećmi kierownika filji intendentury majora Teriaszwili doszło do jakiegoś nieporozumienia, które przerosło się niebawem w ostrą sprzeczkę między majorem Teriaszwilą a portjerem kliniki. W tym momencie nadbiegł z pomocą portjerowi jego zastępca Wior, do którego major Teriaszwili wystrzelił z brauninga. Wiór otrzymał ciężką ranę w głowę i w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Michałowskiego, gen. Norwid-Neugebauera, zastępcę szefa administracji armii gen. Zarzyckiego. Zakończenie rozmów desygnowanego premiera stanowią konferencja z Marszałkiem Piłsudskim w Belwederze. Bezpośrednio po tej konferencji min. Prystor udał się na Zamek, gdzie przedstawił Panu Prezydentowi do podpisu listę nowego gabinetu.

Jak z pierwszej depechy wynika, zmiany w rządzie zaszyły jedynie na trzech stanowiskach, na stanowisku

prezesa Rady Ministrów, ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu. Reszta tek pozostała bez zmian.

Podpisanie nominacji nowego gabinetu nastąpiło o godz. 7.30 wiecz. Bezpośrednio potem premier Prystor udał się do gmachu prezydium Rady Ministrów i odbył z ustępującym premierem Sławkiem dłuższą konferencję.

Dzisiaj w godzinach rannych nastąpi zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Prasa francuska o przesileniu w Polsce

Paryż, 28. 5. (PAT.). „Le Temps“ omawia w artykule wstępnym zmianę gabinetu w Polsce: Dymisja obecnego gabinetu, oświadcza autor artykułu — była już od kilku dni przewidziana wobec życzenia Marszałka Piłsudskiego, aby premier Sławek, jego główny i najwierniejszy współpracownik stanął znowu na czele bloku rządowego w Sejmie. Tem nie mniej zmiana ta ma doniosłe znaczenie wobec wpływu, jaki może wyrzucić na nią ugrupowanie stronnictw, które po ostatnich wypadkach popierają politykę Marszałka Piłsudskiego. Trudno porównać sytuację, wytworzoną obecnie w Warszawie z innymi krajami. Nie mając wcale charakteru dyktatury, zależy

ona jednak od wpływu jednego człowieka, bohatera narodowego, który w całym swoim działaniu stanowi niejako wcielenie wszystkich wysiłków polskich dla zachowania jej niepodległości i suwerenności jej jednoci narodowej. Zrozumiałem jest, że zagadnienia te stoją na pierwszym planie w myślach Marszałka Piłsudskiego. Autor artykułu przedstawia w dalszym ciągu rozwój sytuacji politycznej w Polsce, podkreśla poczucie solidarności i dyscypliny narodowej, jaka panuje wśród współpracowników Marszałka Piłsudskiego, dzięki czemu bez wahania ustąpili oni ze swych stanowisk, aby zająć takie, których wymaga dobro kraju.

Burza dookoła osoby Brianda

Paryż, 28. 5. (PAT.). Jak było do przewidzenia, minister Briand, ulegając prośbie wszystkich swych kolegów, zgodził się cofnąć swą dymisję i ma stanąć jutro przed parlamentem, aby złożyć sprawozdanie o powyższych ostatnio w Genewie decyzjach i uzasadnić je. Zdawałoby się, że taki obrót rzeczy uspokoił umysły, tembardziej, że przed paru tygodniami izba oddała Briandowi olbrzymią większość głosów wotum zaufania. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Wzburzenie namietności politycznej trwa w dalszym ciągu. Deputowa-

ny Franklin Bouillon zgłosił dziś po południu interpelację o konieczności natychmiastowego zastąpienia inną osobą ministra spraw zagran., gdyż pozostawanie Brianda na tem stanowisku doprowadziło w Genewie politykę Francji do nowej porażki, a akcja jego wewnątrz kraju stanowi stałą groźbę przeciwko obecnej większości, złożonej ze zwolenników unji narodowej, i dąży jedynie do odbudowy kartelu lewicowego. Franklin Bouillon ma zamiar zażądać jutro po południu, aby interpelacja była oddana natychmiast pod dyskusję.

Hindenburg na czele ofensywy przeciw Polsce

Prowokacyjny okólnik Deutscher Ostmarken-Verein

Wszystkie instytucje komunalne na Śląsku Opolskim otrzymały ostatnio od „Deutscher Ostmarken-Verein“ okólnik, który wskazując na wielką rolę i zadania w dobie obecnej Związku, któremu patronuje jako prezes honorowy prezydent Rzeszy Hindenburg, wzywając dane instytucje do usilnego finansowego poparcia prac „Ostmarkenvereinu“, celem zasilenia go w niezbędne środki przed nadchodzącą rozgrywką (Entscheidung) z Polską.

Odezwa, którą słowem wstępem zaopatrzył nadburmistrz Duisburga-Hamborn dr. Jarres, brzmi m. in.

„Na wschodzie leży przyszłość Rzeszy zarówno w dobrem, jak i złem. Niemiecki „Ostmarkenverein“, który już przed wojną twardo walezył o niemiecką marchję wschodnią i

ostrzegal naród i państwo często, niestety, na próżno, podnosi znów ostrzegawczy głos: gdzie państwo zawodzi, trzeba by naród rozpoczął walkę na wszystkich frontach politycznych. Musimy się na całym świecie przeciwstawić polskiej propagandzie i pokazać, jak mało Polska zasługuje na miano europejskiego narodu kulturalnego. Marchję wschodnią, Gdańsk i Niemców, cierpiących pod polskim uciskiem, trzeba wspomóc kulturalnie wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami, a przede wszystkim nie można zapominać, że nadchodzi godzina, w której Polska chwyci za broń“.

W zakończeniu, okólnik raz jeszcze wzywa do udzielenia mu subwencji i zwraca się do tych warstw, stanów i instytucji, które są „zagrożone w swoich interesach przez rozwój wypadków na wschodzie, o „kollektywne przy-

Pogłębiarkę parową
kublową o wydajności 15
mtr.³ / godzinę oraz

prom kłapowy
o ładowności 12 mtr.³

po kapitalnym remoncie w stanie doskonałym sprzedadzą

Państwowe Zakłady Inżynierji

Warszawa, Królewska 18.

Informacji udziela Wydział Sprzedaży
tel. 548-10, wewn. 15. 8717

B. min. Matuszewski wraca do dyplomacji

(o) Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że b. min. skarbu Matuszewski powraca do dyplomacji i obejmie jedną z najważniejszych placówek w zachodniej Europie, prawdopodobnie Londyn.

Nowe kłamstwa prasę endeckiej i „Słowa Pomorskiego“

Warszawa, 28. 5. (PAT.). Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość o odwołaniu charge d'affaires poselstwa Rzplitej Polskiej w Oslo Malczewskiego — nie odpowiada rzeczywistości.

Zlikwidowanie zatargu o płace w Zagłębiu Dąbrowskiem

(o) Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). W dniu 27 bm. arbiter, wyznaczony przez ministra pracy i opieki społ., dyr. Ulanowski wydał orzeczenie w sprawie zatargu o płace w przemyśle górniczym w zagłębiu dąbrowskiem i chrzanowskiem. Na podstawie orzeczenia tego dotychczasowa umowa w sprawie płac przedłużona zostaje do 31 marca 1932 r. bez żadnych zmian.

Zgromadzenie Ligi Nar. zwołane na 7-go września

Genewa, 28. 5. (Pat.). Przewodniczący Rady Ligi Narodów dr. Curtius zwołał sesję tegoroczną zgromadzenia Ligi Narodów na dzień 7 września do Genewy. Trzema niestałymi członkami Rady Ligi Narodów na miejsce których zgromadzenie nie wybrało nowych członków są Hiszpanja, Persja i Wenezuela, przyczem jednak Hiszpanja w myśl postanowień z dn. 10 września 1928 r. może być natychmiast ponownie wybrana.

stąpienie do akcji“, wymierzonej przeciw Polsce.

Treść okólnika „Ostmarkenvereinu“ jest jasna i przejrzysta.

Urojone „niebezpieczeństwo polskie“, — oto maska, którą przybierają pruskie żywioły nacjonalistyczne w bezwzględnej, nienawistnej walce z Polską, w walce, do której używa się jako czołowych bastionów, „wolnego miasta“ Gdańska i mniejszości niemieckiej w Polsce. wiernego sprzymierzeńca Niemiec, mającego za zadanie rozsądzać państwo polskie od wewnątrz.

SZCZYTOWYM MOMENTEM ZAŚ TEJ AKCJI ANTYPOLSKIEJ JEST FAKT, IŻ PATRONUJE JEJ PREZYDENT RZESZY NIEMIECKIEJ, MARSZAŁEK POLNY V. HINDENBURG.

Dobre dzieło w miejsce złego

Gdzie przyszłość klasy robotniczej

Klasa robotnicza w Polsce od dłuższego czasu stała się poprostu igraszką podobną do zabawy w piłkę w ręku stronnictw politycznych. Władzę niepodzielną nad nią przywłaszczyli sobie socjaliści z pod znaku PPS. Stronnictwa takie, jak Chrz. Demokracja i Narodowa Partja Robotnicza nie potrafiły się zdecydowanie przeciwstawić zakusom i wpływom socjalistycznym, nie przeciwstawiły się socjalistycznemu naporowi i dzięki temu cały ruch robotniczy w Polsce ugrzązł w pętach rozzuchwalonego partyjniactwa. Skrępowano ruch robotniczy nakazami partyjnemi, włączono go do polityki i schlebiano frazesem wtedy, — kiedy przywódcy partyjni chcieli odegrać się politycznie. W rezultacie doszło do tego, że w Polsce klasa robotnicza rozproszkowała się organizacyjnie LICZYLIŚMY PRZESZŁO 18 CENTRAL ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ROBOTNICZYCH, w których nurtowały przeróżne wpływy od marksizmu pepesowego aż do komunizmu w stylu bolszewickim włącznie.

Socjaliści z PPS w pewnym okresie najsilniej usadowili się w związkach zawodowych. Oczywiście dbali o to tylko, aby ze związków zawodowych robotniczych stworzyć dla partji powolne narzędzie. Związki zawodowe skrępowano cenzurą partyjną; nie rozwijano zupełnie ich działalności zmierzającej do poprawy bytu i form organizacyjnych masy robotniczej, lecz „kształcono” w duchu partyjnym; zmuszano i terroryzowano robotników do wystąpień przeciwko rządowi, do demonstracji ulicznych. Robotnika zamiast wychowywać w zdrowej atmosferze pracy obywatelskiej, — ofiarnej dla Państwa i społeczeństwa, — czujnego na własną dolę i niebezpieczeństwa zagrażające całemu krajowi przemieniono na JAKIEGOŚ AGENTA PARTYJNEGO. Pracę jego i organizację zawodową, do której należał zatruło chorobliwymi hasłami walki politycznej. Do tego doszło, że jak mówił przed kilku dniami dniami na Kongresie związków zawodowych w Warszawie znany działacz w kołach robotniczych, b. min. Moraczewski:

„27 stronnictw politycznych w Polsce posiada własne związki zawodowe, co przypomina dawne czasy, gdy każdy szlachcic miał nadwornych kozaków”.

Słowem, robotnik spadł w oczach partji do roli zwykłego narzędzia coś w rodzaju murzyna, który miał partji wyciągać kasztany z ognia jej przywódcom świadczyć posłuch, wtedy, kiedy tylko zechcieli. A jeśli do tego dodamy, że z miesiąca na miesiąc robotnicze organizacje zawodowe MUSIAŁY PŁACIĆ REGULARNIE HARACZ w postaci tygodniowych czy miesięcznych składek do kasy partyjnej będziemy mieli pełny obraz tych stosunków, jakie gnębiły i gnębią do dziś dnia klasę robotniczą. — Dla przykładu podamy, że z samego okręgu tczewskiego pracownicy kolejowi swego czasu wpłacali rok rocznie kilkadziesiąt tysięcy złotych do kasy partji socjalistycznej. Pieniądze te naturalnie szły nie na cele robotnicze, lecz na cele partyjne, socjalistyczne. Dopiero interwencja rządu Marszałka Piłsudskiego położyła kres temu łupiestwu partyjnemu i uwolniła klasę robotniczą od PŁACENIA HARACZU PARTJI.

Nad ruchem robotniczym w Polsce ciążyła zawsze partja socjalistyczna. Za jej wiedzą, poparciem i uznaniem działało się to, co dziś daje dotykalnie się we znaki nietylko Państwu lecz i całej Klasie robotniczej. PPS. od chwili, gdy rozpoczęła wykorzystywać ogół robotniczy do własnych celów i walki politycznej z naszym rządem ostatecznie ruch zawodowy robotniczy SPROWADZIŁA NA MANOWCE. Naraziła na tem większe niebezpieczeństwo, że patentowani i krzykliwi socjaliści obrońcy sfer robotniczych sami nie zdają sobie sprawy z groźnych następstw, które mogą wyniknąć, choć sami wiedzą, że jest źle. Potwierdził to zresztą XXII Kongres PPS. w Krakowie, gdzie wielu przywódców dzisiejszej partji socjalistycznej wyraż-

nie mówiło o załamaniu się całej akcji dotychczasowej polityki socjalistycznej w kraju.

Jeden z towarzyszy pos. Kwapiński powiedział wyraźnie:

„CHCIELIŚMY LIKWIDACJI DYKTATURY A TYMCZASEM DYKTATURA LIKWIDUJE NAS. — MASY NIE MAJĄ DO NAS ZAUFANIA. GDYŚMY PRZYSZLI DO FABRYK, ROBOTNICZY MÓWILI „CHCECIE NAS PROWADZIĆ NA PROCESJE ZE SZTANDARAMI”.

I to właśnie jest prawdą, jest rzeczywistością. Masy robotnicze straciły zaufanie do przywódców socjalistycznych, do tych przywódców, którzy zamiast pracować twórczo dla robotnika

OD PIĘCIU LAT PROWADZĄ TYLKO POLITYKĘ AWANTUR, CIĄGLYCH POGROŻEK POD ADRESEM RZĄDU.

Przywódcy ci wymaleźli sobie straszaka na lud robotniczy i nazwali go „dyktaturą”. Sprzymierzili się ze wszystkimi partjami opozycyjnymi, które dla robotników nie dotąd nie zrobiły, aby tylko dorwać się do władzy, do rządów, które niechybnie musiałyby się skończyć katastrofą społeczną. Co gorzej, dzisiejsi przywódcy oficjalnej polityki socjalistycznej wewnątrz partji mają jawnych lub

ukrytych wrogów. Są to elementy komunistyczne, które w razie zwycięstwa ich kierunku nie wahałyby się rozpętać walki bratobójczej, gdyż celem ich jest zrobienie z Polski drugiego „raju bolszewickiego” inaczej — rajy nędzy, głodu i niewolnictwa.

Dla dobra Klasy pracującej w okresie pięciu ostatnich lat PPS., która nosi nazwę partji robotniczej nie nie zdziałała. Za nią zrobił wiele i robi stale rząd. I mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego na całym świecie i w Polsce, polska Klasa robotnicza dzięki właśnie zabiegom i wysiłkom rządu, znajduje się w o

WIELE SZCZĘŚLIWSZYM I LEPSZYM POŁOŻENIU, ANIŻELI ROBOTNICZY W BOGATEJ AMERYCE, CZY „SOCJALISTYCZNEJ” BOLSZEWIJI, CZY WRESZCIE W NIEMCZECH, A NAWET W ANGLJI, — GDZIE RZĄDZA SOCJALIŚCI.

Tem większą zatem szkodę, wyrządzają nasi socjaliści Klasie robotniczej, chcąc ją wykorzystać do walki z rządem do ciąglej kreciej i podstępnej roboty opozycyjnej. Nie chcą bowiem spokoju w kraju, a wiedzą sami, że rządzić nie potrafią ani nie będą mogli czy to kierować państwem wespół z centrolewem, czy endecją. Rządy koalicyjne przed majem 1926 roku przegrały sromotnie i tak samo skończyły się bankructwem,

Potrzeby Pomorza

Delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej u min. Prystora

Dnia 21 b. m. przyjęta została przez p. Ministra Przemysłu i Handlu, delegacja Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, w której skład weszli p.p. wiceprezesa Izby Marchlewski, Hozakowski i Smoleń oraz Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej H. Krupski. Delegacja stosownie do uchwały Prezydium przedstawiła Panu Ministrowi prośbę o zatwierdzenie uchwały Izby, powziętej na plenarnem zebraniu Izby w grudniu ub. roku a dotyczącej zmiany I-szej części statutu Izby w związku z powołaniem do życia sekcji żeglugowo-portowej. Następnie delegacja przedstawiła Panu Ministrowi sprawę przeniesienia siedziby Izby z Grudziądza do Gdyni, wreszcie omówiła z Panem Ministrem akcję Izby, odnoszącą się do wybudowania reprezentacyjnego gmachu Izby w Gdyni.

Pan Minister Przemysłu i Handlu, który przyjął delegację w obecności Dyrektorów Departamentów Morskiego Dr. Hilchena i Przemysłowego inż. Dąbrowskiego, zajął życzliwe stanowisko co do postulatów Izby, co pociągnie za sobą przeprowadzenie w najbliższym czasie wyborów radców Izby do sekcji żeglugowo-portowej Izby i ukonstytuowanie się Prezydium Izby.

Pan Minister przyjął do wiadomości krótkie sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Pomorza, które przedstawił wicepre-

zes Izby p. T. Marchlewski, podkreślając, że na Pomorzu nie widać jeszcze zatrzymania się fali deruty gospodarczej; wskazał przytem zarówno na sytuację w przemyśle, obrazującą się w stanie bezrobocia, spowodowanego w pierwszym rzędzie złym stanem finansowym fabryki Pe-Pe-Ge, oraz na krytyczne położenie kupiectwa pomorskiego, na które zwrócono już raz uwagę Rządu przy sposobności akcji Naczelnej Rady Zrzeszeń Gospodarczych na Pomorzu, która przedłożyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej t. zw. „Memoriał Pomorski”.

„Zabkowanie” endecji

„Kurier Poznański” w ostatnim numerze w artykule p. t. „Zmiana rządu czy zmiana programu” kończy uwagi następującymi zdaniem:

„Musi nastąpić nietylko zmiana osób, ale także zmiana faktycznych rządów i sposobu rządzenia.”

Niewiadomo, co więcej podziwiać w tem zdaniu — naiwność autora, czy niedojrzałość polityczną endecji. Bo wiadomo, że zmiany wszędzie odbywają się w zależności od wielu rzeczy, lecz dziś jeszcze nie odbęda się w stylu dawniejszych z przed pięciu lat przesilenie gabinetowych, w stylu endeckim, socjalistycznym czy witosowym. Daremne są zatem te frazesowe ponzczenia naszej opozycji.

Na naszej widowni

„Patriotyzm pepesowski”

Nie zmadrzeli nawet na Kongresie

Przywódcy P. P. S. nagadali sobie do słuchu wiele przykrych rzeczy na kongresie partyjnym w Krakowie. Pokłócili się nawet między sobą socjaliści „męczennicy brzescy”, ci właśnie, których prezydium kongresu w tragicznych chwilach obrad wysyłało na mównicę, aby ratować sytuację. Pos. Ciołkosz gromił tow. Niedziałkowskiego i pośrednio drugiego swego towarzysza z Brzeźcia tow. Barlickiego; tow. Mastek czynił to po swojemu, a tow. Liberman skarżył się, że partja po Brzeźciu ani nie drgnęła i że jest kiepsko.

Tymczasem „Robotnik” wykręca się sianem. Píše cprawda o „stanie wyjątkowym” partji socjalistycznej, że dyskusja przedkongresowa odegrała rolę pionochrona, że wreszcie było spokojnie, bo przegłosowała rezolucję silna mniejszość, dosłownie mniejszość. Pogratulować takiej mniejszości partji!

Towarzysz Niedziałkowski pod koniec referatu wzywał partję „do spotęgowania patriotyzmu pepesowskiego i WYROBIENIA SIŁY”. Jak ten spotęgowany „patriotyzm pepesowski” wyglądał mówił o tem pos. Czapiński co następuje:

„Istniejący blok państw faszystowskich powinien zmusić nas do jeszcze bardziej ścisłego złączenia sił socjalistycznych w Międzynarodówce.”

Prześlicznie. P. P. S. jeszcze silniej chce złączyć się z Międzynarodówką socjalistyczną, która urąga Polsce, której przywódca Vanderwede sprzymierzył się z naszymi wrogami, proklamującymi w Wiedniu czy Berlinie otwarcie rewizję naszych granic.

I jeszcze jedno. Tow. Barlicki w sprawozdaniu mówił, że to wszystko, co dzieje się

jak dziś bankructwem się kończy cała polityka PPS.

Gdy Kongres PPS. w Krakowie ujawnił i ukazał w jaskrawym świetle niemoc i bezradność socjalistów, kryzys partji i kryzys odpowiedzialnych ludzi oraz brak zaufania mas robotniczych do władz partyjnych i polityki partyjnej — na innym odcinku naszego życia społecznego obserwujemy bardzo pomyślny zwrot w nastrojach Klasy robotniczej.

W tym samym czasie w Warszawie zaszedł fakt poważnego znaczenia. Mianowicie powstał

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH,

obejmujących z górą 150 tysięczny ogół robotniczy, sięgający swoimi wpływami na całą Polskę. Związek Związków Zawodowych powstał na platformie wybitnie zawodowej, na gruncie bezpartyjnym a wyróżił na tej ideologii, która reprezentuje Obóz Pracy Państwowej. W deklaracji ideowej tego Związku m. in. czytamy:

Obecne rozbitcie ruchu zawodowego jest szkodliwe, gdyż jedne są interesy i dążenia społeczne klasy robotniczej, jednolitą więc winna być polityka robotnicza na terenie zawodowym, a więc i jednorodne związki zawodowe.

Jednocześnie Kongres Związku Związków Zawodowych wypowiedział się ostro przeciwko międzynarodowce moskiewsko - komunistycznej i międzynarodowce socjalistycznej w Amsterdamie, rozwijając przytem pozytywny i twórczy program działania, Program ten obejmuje najaktualniejsze zagadnienia i potrzeby klasy robotniczej.

Pocieszający to fakt i jakże wymowny, gdy zestawimy go z jednej strony z rozkładem wewnętrznym Partji Socjalistycznej, która straciła zaufanie mas, a z drugiej z tą świadomością Klasy robotniczej, sformułowanej w jasne programowe wskazania na Kongresie Związku Związków Zawodowych w Warszawie. Świadczy to, że Klasa robotnicza sama wie, że przyszłość jej leży w skupieniu się w jednym szeregu, na gruncie zagadnień zawodowych staje zdecydowanie zdala od politycznej walki, przeciwstawiając się tem samem hasłom doktryny marksizmu i dążąc do stworzenia w własnym państwie, w współpracy obywatelskiej i państwowej zdrowych zasad ruchu zawodowego czuwa nad obroną żywotnych interesów państwa jak i własnych. Jest to zapoczątkowanie DOBREGO DZIEŁA I DOBREJ PRACY — w chwili, gdy dawne partje robotnicze zgrały się w polityce i same od wewnątrz zagrażają ostrym fermentem i kryzysem na którego dalszy rozwój czyhają Komuniści. I w tem jeszcze znajdujemy potwierdzenie, że przyszłość pomyśli na ruchu robotniczego w Polsce leży na INNEJ PŁASZCZYŹNIE A NIE NA TEJ, na którą ją chcieli zepchnąć krzykliwi socjaliści „apostołowie” zamętu wewnętrznego. Mianowicie leży na PŁASZCZYŹNIE PRACY PAŃSTWOWEJ i współdziałaniu z Państwem w kierunku wzmocnienia całego życia społecznego w kraju a równocześnie rozwiązania dziś jeszcze nie rozwiązanych zagadnień i potrzeb obywateli pracy, całej społeczności Klasy pracującej. (ski.)

w Polsce, dzieje się „GDY GROŻĄ NOWE WSTRZĄSY WOJENNE”.

A inny towarzysz w dyskusji przedkongresowej domagał się zredukowania budżetu wojakowego i naszej armji, jednocześnie zalecając Polsce wzorowanie się na ustroju sowieckim. Poza tem pos. Ciołkosz stwierdził, że w manifestacjach centrolewu w dn. 14 września ub. r. P. P. S., aby utrzymać centrolew nie manifestowała z rozbrojeniem, lecz przeciw zakusom niemieckim na nasze granice. Czyli inaczej był to zwykły szwindel partyjny.

Tak to wygląda „patriotyzm pepesowski”, który nasi socjaliści wymaleźli w odróżnieniu od patriotyzmu narodowego. Brzydka zabawa w kongresy partyjne skompromitowała Kaczyńskich socjalistycznych. Z kretesem i doszczętnie.

„Koniec Polski, byłby końcem Europy”!

Znamienny głos niemieckiego profesora z Grudziądza — Prof. Jakob piętnuje min. Treviranusa i działalność hakaty w Polsce

Dr. Gustaw Jakob, niemiecki profesor gimnazjum w Grudziądzu umieścił na łamach dwutygodnika „Die Zeit” (zeszyt 9/10 b. r.) niezmiernie zajmujący artykuł o Polsce (Die Brandmauer Polen), który niezmiernie jest znamienny, jako głos pochodzący z kół mniejszości niemieckiej w Polsce. Świadczy on o tem, że szczerza, lojalna dla Polski, niemniej patriotyzmem niemieckim uczciwie przeniknięta bez nienawiści i zaciętości ludność niemiecka może współżyć i współpracować z narodem polskim. Przytaczamy głos ten w obszernym streszczeniu. Prof. Jakob pisze:

„Polska była dotychczas silnym wałem ochronnym przeciwko bolszewizmowi. Jak się to stało, że nie tylko w czasie wojny bolszewickiej, ale i w całym następnym dziesięcioleciu Polska spełniała to swoje zadanie? Przedewszystkiem dzięki swej armii.

ARMJA POLSKA TO JEST ZUPEŁNIE COŚ INNEGO, NIŻ ARMJE INNYCH PAŃSTW,

składające się przedewszystkiem z robotników. Armja Polski rolniczej rekrutuje się przeważnie z ludności rolniczej i dzięki temu jest dużo odporniejsza na agitację wszelkiego rodzaju, niż każda inna armja Europejska. Poza to armja ta posiada w osobie Marszałka Piłsudskiego wodza, otoczonego dziwną, legendarną aureolą.

Kto w Polsce nie mieszka, nie może zrozumieć duszy polskiej. Polacy są narodem skłonny do mistycyzmu. W religii mistycyzm ten się objawia jako silnie podkreślony katolicyzm. Widnieje on także w filozofii i poezji narodowej. Dzięki niemu naród polski i polskie wojsko są tak niedostępne

DLA WPŁYWÓW BOLSZEWICKICH.

Polacy nie byli nigdy skłonni do agresywności. Zwłaszcza Marszałek Piłsudski umiał w wstrzemięźliwości, którą historia kładła dopiero oceni i pozna zrezygnować ze „sławy wojennej” przy konstatacji, że nawet pomyślnie, Polska od dziesięciu lat stoi jak mur niewzruszony przeciwko rosyjskiemu bolszewizmowi.

Doprawdy — pisze dalej prof. Jakob — gdybym był właścicielem wielkiego majątku niemieckiego albo kapitalistą,

SKŁADAŁBYM DOBROWOLNIE CO ROZKU JAKĄS CZĘŚĆ MOICH DOCHODÓW DLA POLSKI.

Nie dałbym się hipnotyzować jak kura przed linią nakreśloną kredą na mapie, bałbym się, by TEN WAŁ OCHRONNY NIE ULEGŁ WSTRZĄSOWI, dlatego że jeden kąt w jego budowie, — kąt najsilniejszy — mnie kępuje i jest niewygodny (korytarz). Nigdy, stanowczo nigdy nie byłbym tak szalony, aby chcieć WSTRZĄSNĄĆ TYM MUREM GRANICZNYM, w chwili krytycznej dla mojej własnej egzystencji.

Cóż się jednak dzieje?

PODMINOWUJE SIĘ POLSKĘ,

jak to Treviranus naiwnie przyznaje. Podminowuje się wobec tak pogardzanej nienawistnie przez pruskich nacjonalistów „opinii publicznej” Europy, względnie świata całego w sprawie „korytarza”, która to sprawa jest dużo bardziej ZAGADNIENIEM WEWNĘTRZNYM PRUS, niż ogólnonieemiecką kwestją, przyczem ze złośliwości lub groteskowej nieświadomości tuszuje się znaczenie tego terenu dla Polski — Morze! Morze!

Mur obronny ma się utrzymać, ale z fundamentu trzeba mu wszędzie „ująć 10 centymetrów”! Wtedy ma jednak dalej pełnić swoją misję ochrony przeciwko europejskiemu i azjatyckiemu Wschodowi.

HAKATYSTYCZNE ZŁOTO.

Podminowuje się dalej Polskę hakatystycznymi złotem.

Jest to wprost przerażające! (entsetzlich). Miliony ludzi może w Polsce żyć SWOBDNIE I SZCZĘŚLIWIE w skromnym ale wystarczającym dostatk.

Dalej autor przytacza przykłady. I tak jeden z kupców niemieckich otrzymał 20.000 pożyczki hakatystycznej pod warunkiem, że postawi swą kandydaturę do Sejmu Polskiego i jako poseł mniejszości będzie „KRZYCZAŁ O CIĘŻKIEM POŁOŻENIU MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ”. Niem-

cy odmawiają pomocy ze swych funduszów 2 sześćdziesięcioletnim siostrą, które są w nędzy z 82-letnią matką staruszką, a dają 1000 zł miesięcznie właścicielowi 3000 morgowego gospodarstwa z dochodem 1200 zł miesięcznie. ZA CO? ZA CO?

Trzecia propaganda, to projekt Anschlussu. Wszystkie usiłowania podminowania Polski są wyraźne. Cóżby się stało jednak gdyby ten mur obronny rzeczywiście się załamał? Wówczas nastąpiłby chaos. **EUROPA ZOSTAŁA BY ZALANA PRZEZ BOLSZEWIZM.** W razie wojny polsko-niemieckiej, mówiąc ściśle polsko-pruskiej zwyciężyliby skrajni bolszewicy. **KONIEC POLSKI — TO BYŁBY KONIEC EUROPY ZACHODNIEJ!**

Nie p'szę tego dlatego, — kończy autor

Kapitały Deutsche Bank w Paryżu obłożone aresztem na skutek skargi polskiej firmy

Paryski Sąd Okręgowy powziął decyzję, która interesuje bezpośrednio Polskę i stanowi doniosły fakt w dziedzinie prywatnego prawa międzynarodowego. Jak wiadomo, wyrokami zasiadającego w Paryżu mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego został ostatecznie rozstrzygnięty w dn. 11-go marca r. b. długoletni spór, dotyczący przedwojennych stosunków między firmą I. K. Poznański w Łodzi i Deutsche Bank w Berlinie. Wyrok ten odrzucił różne pretensje Deutsche Bank i skazał go na zapłacenie firmie Poznański sumę około 450.000 złotych.

W celu uchylecia się od wykonania tego wyroku, Deutsche Bank nie cofnął się przed wytożeniem nowego procesu przeciwko firmie Poznański, lecz tym razem przed sądami berlińskimi. Rada prawni firmy Poznański, mecenas Witenberg, członek palestry warszawskiej, wystąpił wobec tego przed sądem paryskim z prośbą o wykonanie wyroku Trybunału Rozjemczego. Prezes paryskiego Sądu Okręgowego p. Wattine ze względu na to, że opozycja, wytoczona przez Deutsche Bank przed sądami niemieckimi, które na mocy Traktatu Wersalskiego są w danym wypadku niekompetentne, niema żadnej wagi, powziął w trybie pospiesznym decyzję, upoważniającą firmę Poznański do nałożenia aresztu, na za-

że dostałem od Polaków „dużo pieniędzy”, ale dlatego, żeby wyjaśnić nieporozumienie i przyczynić się do uniknięcia wojny.

„Niech między nami będzie prawda” powiedział Goethe w swym wstrząsającym dramacie pacylistycznym Ifigenja.

„Nie piszę by się wam podobać — mówił także Goethe, — lecz **ABYŚCIE SIĘ CZEGOŚ NAUCZYLI!**”

Głos ten przedstawiciela niemieckiej mniejszości z okręgu grudziądzkiego, jest wielce wymowny. Prof. Jakob pisze uczciwie, spokojnie i rozważnie. Oby głos jego dotarł tam i nie zginał bez echa, gdzie za podszeptem Berlina nieojalni obywatele polscy, mniejszości niemieckiej, knują spiski na nasze granice i świadomie starają się mieć polską rzeczywistość.

Na rynku bezrobocia

Na ogólną liczbę 339.394 bezrobotnych w Polsce w dniu 16 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: w górnictwie 13,524 w przemyśle szklanym 2,267, w przemyśle metalowym 27,819, w przemyśle włókienniczym 25,999, w przemyśle budowlanym 34,528, pracownicy umysłowi 27,316.

„Ostprogramm” wchodzi w życie

Na konferencji, poświęconej sprawie zarządzeń wykonawczych „Ostprogramu” a odbytej niedawno w Berlinie przy współudziale kanclerza Rzeszy, ministra Treviranusa oraz innych wyższych urzędników, osiągnięto całkowite porozumienie. Należy się wobec tego liczyć z tem, że w najbliższym czasie zostaną wydane potrzebne zarządzenia, by akcja pomocy dla Wschodu Rzeszy mogła wejść na drogę praktycznej realizacji.

Robotnicy w Sowietach bez chleba

Ciężkie położenie aprowizacyjne w Sowietach znajduje obecnie oficjalne potwierdzenie w prasie sowieckiej. „Prawda” donosi, że robotnicy kolejowi w Mińsku od kilku dni nie dostają chleba. Również innych artykułów pierwszej potrzeby sowieckie magazyny rozdzielcze nie były w stanie wydać. Około 4.000 kolejarzy w Mińsku złożyło władzom sowieckim protest przeciwko niebywałym stosunkom panującym na rynku aprowizacyjnym.

Baltyk tarczą bezpieczeństwa Polski Odczyt uczonego amerykańskiego w Białogrodzie

Bawiący od pewnego czasu w Jugosławii profesor Uniwersytetu w Monreale, dr. Wilhelm Codwell wygłosił w Białogrodzie odczyt publiczny p. t. „Ideały pokoju i Europa Środkowa”.

Na wstępie prelegent podkreślił, że specjalnie interesuje się narodami i państwami słowiańskimi, które po wojnie kilkakrotnie już odwiedzał. Zna więc doskonale Czechosłowację a zwłaszcza Polskę, w której już był 9 razy, zaś obecnie przybył na dłuższy pobyt do Jugosławii. Ze specjalną sympatją wyrażał się prelegent o Polsce, stwierdzając, iż wolna i niepodległa Polska jest koniecznym warunkiem pokoju w Europie. Prelegent poruszył zagadnienie Gdańska i korytarza, oświadcza-

jąc, iż jest szczęśliwy, że Polsce zostało zwrócone terytorjum, które do niej należało przez wieki, i że w ten sposób osiągnęła ona konieczny dostęp do morza, który i dawniej posiadała. „Bez t. zw. korytarza — mówił prelegent — i wolnego wyjścia na Bałtyckie Morze Polska żyć nie może. Musimy uczynić wszystko możliwe, by doprowadzić Niemcy do tego, by same zrozumiały słuszność polskiego stanowiska w sprawie „korytarza”.

Przechodząc do wniosków ogólnych, prelegent wyraził pogląd, że narodom słowiańskim w Europie wypadnie odegrać wielką i decydującą rolę w przyszłym życiu Europy i że pokój europejski opiera się właśnie na narodach słowiańskich.

Moskwa organizuje „czekę” w Hiszpanji

Komuniści drwią sobie z socjalistów — Armja hiszpańska zmniejszona do połowy — Nowy transport dolarów z Bolszewji

„Berliner Tageblatt” donosi z Madrytu, że rząd Zamory wydał dekret w sprawie wolności wyznania.

Dekret ten teoretycznie tolerancyjny stoi w zupełnej sprzeczności z grozą budzącymi faktami straszliwych prześladowań, które miały

miejsce w Hiszpanji. Emil Vandervelde, wróg Polski, w którego obronie P. P. S. kruszy szpade, interesuje się również gorąco Hiszpanją, o której oświadcza na łamach „Vorwärtsu”:

Gdy po raz pierwszy byłem w Hiszpanji przed 19 laty, socjalizm dopiero się zaczynał

rozwijać. W organizacjach robotniczych przebiły anarchistyczne tendencje wśród inteligencji było socjalistów niewiele. Obecne socjalistyczne przedstawicielstwo rządu hiszpańskiego jest dobre. Jest nawet doskonałe!

Nadmiarowi oficerów i generałów musi być położony kres, bo stanowią oni zbyt wielki ciężar dla państwa. Dotąd usunięto już 3000 oficerów.

Według informacji agencji Havasa liczba żołnierzy zostanie ta sama, natomiast liczba oficerów zostanie zmniejszona z 23.000 NA 7.000, ZAŚ GENERALÓW z 280 NA 48.

Co się tyczy spraw kościelnych to rząd był od pierwszej chwili jednomyślny na tym punkcie, że wobec Kościoła i Zakonów trzeba być bardzo ostrożnym. Jednakowoż — oświadcza dalej Vandervelde — klerykałizm ma w Hiszpanji nie tylko „straszliwą” potęgę polityczną lecz i gospodarczą.

W Hiszpanji aresztowania monarchistów trwają i więzienia są już przepelnione tak w stolicy, jak również na prowincji. Aresztowano również kilkudziesięciu komunistów, ale wygląda to raczej na zabawę.

Jak „Vorwärts” donosi, minister reformy armji, która ma być do połowy zmniejszona.

Z Paryża przychodzi wiadomość, że akademia rewolucjonistów w Moskwie wysłała do Hiszpanji pełny SZTAB SWOICH AGITATORÓW, władających biegle tym językiem. 10 milionów dolarów przeznaczono dla więźniów hiszpańskich, ale tylko dla anarchistów, komunistów i syndykalistów. „Morning Post” sygnalizuje, że rosyjski okręt z amunicją przybił jakoby do brzegów Hiszpanji, gdzie organizuje się w chwili obecnej Czeka.

As szpiegów niemieckich miał okraść Ministerstwo Wojny w Paryżu

Przed kilku dniami żandarmerja w Strasburgu zaarrestowała pewnego człowieka, podejrzanego o utrzymywanie stosunków ze szpiegami niemieckimi Schelkiem i Uhrigiem. Chodzi o niejakiego Heinricha, który niedawno opuścił więzienie wraz z innymi szpiegami miał dokonać włamania sensacyjnego do ministerstwa wojny w Paryżu na rzecz Niemiec.

Zaznania, które Schelk uczynił w kwietniu udaremniły wówczas włamanie. Heinrich ukrył się, a obecnie został aresztowany.

W związku z tem „Matin” przypomina tę aferę szpiegowską: Uhrig opuścił więzienie w Strasburgu przed rokiem i udał się do Stuttgartu, gdzie odbył rozmowę z agentem niemieckim, który mu się uskarżał że jego „mąż zaufania” w Paryżu za mało jest produktywny. Postawiono okraść francuskie ministerjum wojny.

Uhrig odbył kilka podróży do Paryża w związku z tem „zamerzeniem, wreszcie oświadczył agentowi, że nie potrafi dokonać przedsięwzięcia bez pomocy „asa wiarywo-

czy, którym mógłby być Heinrich.

Heinrich jednak siedział w więzieniu. Postawiono czekać, aż będzie uwolniony, co nastąpiło 8 kwietnia b. roku. Uhrig zrobił mu wówczas nęcącą propozycję, którą Heinrich przyjął.

Niemcy mieli mu powierzyć specjalne instrumenty do włamania, Heinrich miał wykraść plany i dokumenty i przebrany za poczciwego turystę wyjechać samolotem z Le Bourget do Pragi, wysiąść jednak w Strasburgu, w którego okolicach miał go oczekiwać Uhrig. Tam miał po niego przylecieć samolot niemiecki.

Zamach został udaremniiony wskutek zeznań drugiego szpiega, Schelka, który wydał Uhriga. Po aresztowaniu Uhriga Heinrich uciekł, wysławszy przedtem telegram do ajenta, ze Stuttgartu: „Jaja się rozbiły”.

Obecnie „as”, który zdążył już zorganizować bandę z 15 wiarywaczy został ujęty.

Plany i dokumenty pozostały nieknuęte w ministerstwie wojny.

265 kilometrów w powietrzu bez silnika

Nowy rekord światowy — Lot podczas burzy

Jedną z najwspanialszych dziedzin sportu jest bezsprzecznie lot bezsilnikowy.

O opanowanie przestworzy ubiegał się u myśli ludzki od niepamiętnych czasów. O wysiłkach tych świadczą już podania o legendarnych lotach Ikarą i Dedala. Najnowsze pomysły ludzkie (Leonardo de Vinci) głowiły się nad rozwiązaniem zagadnienia „uskrzydlenia” człowieka, nad zagadnieniem wzbicia się w powietrze na wzór ptaków. I dopiero ostatnie kilkadziesiąt lat przyniosły ludzkości w darze samoloty silnikowe.

Skrzydła takie przypięła mu do ramion nowoczesna technika w postaci szeroko rozpiętych skrzydeł szybowców.

Ostatnio mamy do zanotowania nowy sensacyjny lot bezsilnikowy, którym młody lotnik Groenhoff z Frankfurtu ustanowił nowy rekord światowy, przebywając na szybowcu bezsilnikowym 265 kilometrów i bijąc poprzedni rekord o przeszło 100 kilometrów.

W dniu 4 maja wzbil się Groenhoff w powietrze na swoim szybowcu „Fafnirze” w Monachjum, przy pomocy samolotu z silnikiem i po 8 i pół godzinach wylądował w Czechosłowacji, w pobliżu miejscowości Kaaden, w odległości 265 km. od Monachjum.

O swoim rekordowym locie bezsilnikowym opowiada Groenhoff następujące ciekawe szczegóły.

OD ALP DO GÓR KRUSZCOWYCH.

Właściwie miał on zamiar szybować wzdłuż łańcucha Alp. Kiedy później jednakże wiatr skręcił na południe, od Alp i dotarł do — Gór Kruszcowych.

W południe wywlokł samolot silnikowy „Fafnira” Groenhoffa nad wieżycę Monachjum gdzie „Fafnir” odczepił się od samolotu na wysokości 600 m. nad miastem (1150 m. nad poziomem morza). Korzystny wiatr uniósł szybowiec na wysokość 1850 m. i tak krążył żółty ptak Groenhoffa przez 2 godziny nad miastem i okolicą gdy nagle nadciągać zaczął czarny wał chmur, zapowiadający ciężką burzę.

Po chwili „Fafnir” znajdował się w samym ośrodku gwałtownej nawałnicy gradowej. — Grad ten już na samym początku lotu uszkodził poważnie skrzydła szybowca, przebijając je w wielu miejscach.

LOT NA SLEPO W NAWALNICY

„Wiatr, unoszący mnie jeszcze wyżej — opowiada dalej Groenhoff — był bardzo silny. Z błyskawiczną szybkością znikłem w chmurach. Gwałtowne podmuchy wiatru rzucały szybowiec mój na wszystkie strony. Leciałem „na ślepo”. Grad i szkwały przybierały z każdą chwilą na sile i gęstość skrzydła szybowca silnie w dół.

I tak szybowiałem przez wiele godzin przed burzą, która pędziła za mną na 1500 m szerokie kłęby chmur. Leciałem przeważnie na wys. 2000 m. Około godz. 5 znajdowałem się już

nad Ratyzboną, nad którą krążyłem przez 10 minut. Gdy burza się zbliżyła, poszybowałem dalej w kierunku półn.-wschodnim, na wysokość 2200 m. Nad Lasem Czeskim piekło rozpetanych żywołów było najgorsze.

Około godz. 8 musiałem pożegnać się z moją, tak dla mego „Fafnira” życzliwą nawałnicą, aby jeszcze przed zapadnięciem ciemności nocnych szczęśliwie wylądować. Przedemną płynęła rzeka Eger. Ostatnim metrem wysokości przebyłem jeszcze na drugi brzeg i omdłem wśród młodego owsa. O godz. 8,30 wiecz zmęczony głodny, zziębnięty, w pustym polu, porzuciłem mego „Fafnira” i po godzinie drogi dotarłem do Kaaden.

22-letni lotnik Groenhoff szybował w powietrzu na płatowcu bez silnika przez 9 godz. przebywając 265 km.

Stary rekord światowy został pobity o przeszło 100 km.

(w.)

Kino w domu obłąkanych

Tragicznie smutny „Biały Dom” — Chaplin ulubieńcem wariatów

W Maison Blanche pod Paryżem istnieje dom obłąkanych. Nie jest to bogate sanatorium dla ludzi zamożnych, ale dom obłąkanych dla robotników i chłopów, zamieszkałych w departamencie Sekwany. To też „Biały Dom” jest tragicznie smutny, tragicznie głoszny, tragicznie obłąkany. Wszędzie w domach wariatów stosuje się rozmaite rozrywki normalnych ludzi zarówno dla zabawienia tych nieszczęśliwców, jak i w celu naukowej obserwacji. Dla tych celów założono w „Białym domu” kino. Filmy wyświetlane są wyłącznie filmami niemymi — film dźwiękowy wyświetlony w domu obłąkanych wywołał burzę wśród chorych umysłów, podnieconych obecnymi głosami i wrzawą płynącą z ekranu.

Wśród filmów niemych zyskały sobie pierwszeństwo tematy przyrodnicze, gdyż stwierdzono, że piękne widoki natury wywie-

rają ogromnie uspakajający wpływ na mieszkańców „Białego Domu”. Poza to wyświetlają tam filmy komiczne. Film taki, którego zbawcza rola na naszej smutnej ziemi nie została jeszcze dostatecznie pojęta i przez to należy ujęta w domu obłąkanych święci triumfy.

Pewien furjat, który miał ataki furji regularnie codzień po południu, zaprowadzony na film komiczny, wydawał się zgoła normalnym człowiekiem i dnia tego nie miał ataku. Wogóle najciężej chorzy umysłowo prawie normalnie reagują na komizm w filmie. Tak, jak na całym świecie, podobnie i w „Białym Domu” jednym z największych ulubieńców jest Charlie Chaplin. Niedawno nawet zdarzył się zadziwiający wypadek niespodziewanej poprawy w umyśle chorego pod wpływem kilku seansów filmów chaplinowskich.

Człowiek ze skrzelami

Człowiek ze skrzelami? Brzmi to niby „wąż morski”, czy inna „kaczka” dziennikarska, spłodzona pod wpływem zbliżających się letnich ogórków. Człowiek taki jednak istnieje w rzeczywistości i jako medyczne curiosum opisany jest w medycznym tygodniku przez heidelberskiego prof. uniwersytetu, dr. A. Simona. Nie należy przypuszczać, że ten fenomen natury oddycha jak ryba skrzelami, i że mógłby na wzór ziemnowodnych zwierząt przebywać w wodzie jak rak lub żaba. Człowiek ten oprócz skrzeli posiada także najnormalniejsze płuca.

Ciekawe to zjawisko zostało odkryte przypadkiem. Człowiek ten z powodu jakiejś choroby kazał sobie prześwietlić gardło i wówczas rentgenologiczne zdjęcie wykazało, że w gardle posiada on normalnie rozwinięte skrzela. Niezwykły ten fakt ma jednak pewne uzasadnienie, wiemy bowiem z embriologii, że płód ludzki, liączący 20 dni od chwili poczęcia, posiada coś w rodzaju skrzeli, które jednak nie oddycha czerpiąc tlen wprost z krwi matki. Skrzela to przeobrażają się w dalszym ciągu rozwoju i zanikają.

Aresztant nie chce poróżnować aeroplanem

Wydarzyło się — oczywiście — w Ameryce.

G. Nicholson miał być przewieziony z więzienia w Denver do Oklahoma. Władze sądowe zdecydowały, aby transport więźnia odbył się aeroplanem, dla szybkości. Ale Nicholson odmówił kategorycznie, twierdząc, że „ma prawo” nie powierzać swej osoby aeroplanowi. Ponieważ w kodeksie karnym amerykańskim nie znaleziono odnośnego przepisu o „lataniu”, przeto żądaniu Nicholsona musiano zadośćuczynić i przewieźć go koleją.

Szkoła cygańska na Rusi Podkarpaciej

Muzyka głównym przedmiotem nauki

Na Rusi Podkarpaciej przeprowadza obecnie rząd czechosłowacki na wielką skalę zakrojoną akcję cywilizacyjną. Zakłada różne instytucje kulturalne i zakłady naukowe. Jednym z najciekawszych nowych zakładów jest szkoła cygańska w Uzhorodzie, jedyna w Europie i na świecie.

U krańca Uzhorodu wznosi się obóz cygański. W każdym mieście, w każdej wiosce cyganie mieszkają oddzielnie w swoich obozach, poza osadą. Obóz cygański w Uzhorodzie jest największy i najwspanialszy na całej Rusi Podkarpaciej. W obozie roi się od cyganów, cyganek i cyganiątek w najróżnorodniejszych odcieniach brązu, od najjaśniejszych do prawie czarnych. Kiedy inne wioski w porze wiosennej i letniej są puste, gdyż wszyscy mieszkańcy przez cały dzień znajdują się w polu, w

obozie cygańskim widać życie.

Po południu życie w obozie zamiera. Mężczyźni udają się ze swoimi instrumentami muzycznym do miasta, kobiety śpią, a dzieci idą do szkoły.

Szkoła ta jest najciekawszą rzeczą w obozie cygańskim w Uzhorodzie, jedyna w Europie szkoła, do której uczęszczają tylko dzieci cygańskie.

Szkoła cygańska, mieszcząca się we wspaniałym budynku, znajduje się w samym centrum obozu. Uczęszcza do niej 42 uczni, którzy uczą się nie tylko czytać, pisać i liczyć, lecz także nut i gry na skrzypcach. Budynek szkolny zbudowali cyganie, którzy nawet sami wypalali cegły do budynku.

Obraz, jaki przedstawia szkoła cygańska, jest zupełnie odrębny i mało przypo-

dobniejszych. Na ścianie wiszą w klasie w długich szeregach skrzypce. Kiedy małe, brunatne dzieci trzymają pod brodą swoje skrzypce, zapominają o całym świecie. Istnieje dla nich już tylko muzyka. Nic dziwnego, że lekcje gry na skrzypcach i śpiewu są najmilszymi przedmiotami w szkole cygańskiej. Bardzo lubiane są także lekcje robotek ręcznych, podczas których chłopcy uczą się wyplatać różne przedmioty z trzciny, a dziewczęta wyrabiają rozmaite naczynia gliniane. Najwięcej natomiast kłopotu z cyganiatkami jest podczas kąpieli. W szkole znajduje się bowiem łazienka, i każde cyganiatko musi dwa razy w tygodniu się kąpać. Do wody się nie garną brunatni malcy, przyszl: prymasi cyganie i mistrzowie skrzypiec. (w.)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

21) Powieść z r. 1935.

— Ależ on mi nie da!

— Nie da? — uśmiechnął się figlarnie doktor i ciągnął: Oczywiście nie da i nie będzie mu się śniło rozstawać z miłym nawet magnatowi groszem. Odmówi z pewnością. Atoli pan kapitan zwierzy się przed Lautenbachem, że osmielił się zwrócić doń z tą prośbą li tylko... jako szpieg pruski do prawowitego Prusaka...

— Tam do diabła, to myśl.

— Naturalnie trzeba będzie opowiedzieć mu wszystko o tym wuju z pod Kwidzyna i wymienić nazwiska owych wywiadowców Małborskich.

— Ha, ha... — zaśmiał się podchmielony kapitan. — I pan doktor sądzi, że on pójdzie na te plewy?

— Nie wątpię.

— Tak? — pokręcił głową kapitan.

— Zakład? — zawołał doktor.

— Zakład. Trzy butelki szampitra. Zrobione.

VI.

Okrom kilku osób w okolicy, których zadaniem było obserwować pewnych „lojalnych” Niemców, lub pewne punkty militarnego znaczenia, miał doktor Niegrodzki w Grudziądzu dwóch agentów, którzy peregrynowali w pasie pogranicznym w charakterze rzekomych kupców, usiłując wywieźć się, gdzie znajdują się

ukryte składy broni i gdzie tworzą się lub gniezdzą bojówki. O istnieniu takich składów, zarówno jak gotowych na skinienie swojej władzy burszów niemieckich, wiedział szef wywiadu pozytywnie. Jego „kupcy” zatrzymywali się ze swemi wozami na dłuższy postój szczególnie wśród pogranicznych kolonistów niemieckich, zawsze jeszcze dorabiających się i to ustabilizowanych na ziemi, z jakiej wyrugował chłopca polskiego Prusak, lub w gminach gburów. Sprzedawali tam obuwie, perkale, chustki, różne babskie fatałaszkę i, aby upozorować dłuższy swój pobyt w danej wsi, niekiedy kupowali to i owo, jako to drób, cielęta i t. p.

Chcąc zobaczyć się z tymi dwoma agentami, doktor posłał do ich mieszkania młodego pomocnika sklepowego, który oddał mu już pewne usługi i niejako kandydował na agenta, terminował. Lecz byli oni w podróży.

Z tym sprytnym młodzieńcem spędził doktor Niegrodzki dłuższy czas, obarczając go misją śledzenia kilku osób z komisariatu niemieckiego, tudzież inżyniera Wessexa.

Aczkolwiek postanowił on już wysadzić z siedła Wessexa jak najprędzej, pragnął zdobyć niewątpliwie dowody jego zdrady. Albowiem sam chwilami nie chciał dawać wiary, aby ten inteligentny, przyzwoity człowiek, mąż córki polskiego profesora, zajmujący piękne stanowisko w społeczeństwie polskim, był od kilku lat przyczajonym lisio szpiegiem i służalcem prawrogów, kopiającym wilcze doły pod Polską. To przechodziło pojęcie, zakrawało na wytwór rozszalałej fantazji. A jednak...

Życie potrafiło przysiągnąć bujną wyobraźnię, a propaganda niemiecka, której arkana dr. Niegrodzki znał lepiej, niż ktokolwiek w Polsce, dokazywała już nieraz rzeczy, które niepraw-

dopodobniejszych.

Poznać drogi, narzędzia i fortele tej propagandy, często mistrzowskiej a zawsze bardzo szkodliwej i niebezpiecznej i, o ile możności, paraliżować ją — poczytywał Niegrodzki za pierwsze i kardynalne zadanie propagandy polskiej — za zadanie w tych prochem pachnących czasach wręcz nieporównanej wagi i doniosłości.

Wszystkich Niemców w dzielnicach b. zaboru pruskiego i wszędzie tam, gdzie tworzyli w Polsce liczne zgrupowania, uważał on za mrowiska jak najsilniej zakonspirowane, finansowe i moralnie węzłami z Berlinem skrepowane, za awangardę od dziesiątka lat gotową do wszystkiego, co rozkaże „stary bóg niemiecki”, który nabierzmował wybrany naród niemiecki misją „uzdrowienia i uszczęśliwienia ludzkości”, czyli misją panowania nad światem.

Gdy Niegrodzki przytomnił sobie całą, przegromną robotę, celową i systematyczną, dokonaną w jego oczach przez Niemców kosztem nieprzebranych milionów i tytanicznych zabiegów w celu podminowania, obalenia, rozbicia Polski, jej ujarznienia, zgermanizowania i spauperyzowania — zdejmowało go zdumienie, graniczące z podziwem i szacunkiem. Widział nad Polską pazury najokropniejszego niebezpieczeństwa, widział jak najwyraźniej rozpiętą czarną chmurę barbarzyńskiej hordy, pędzoną na wschód wichrem nienawiści, pogardy i chłanności.

Czemże w fabryce tego gigantycznego dzieła antypolskiego był jeden pionek, jeden zdrajca? Taki Wessex w tem oświetleniu i na takiej płaszczyźnie wydawał się figurą nikłą i niemal pospolitą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Das Veichen von Montmartre“

Kino Ufa-Palast: „Eine Freundin“ so głośno wie du“

Kino Capitol: „Hokuspokus“

Rathauslichtspiele: „Danton“

Kino U. T. dziś „D-Zug 13 hat Verspae-tung“ i „Der Stumme von Portici“

Kino Passagetheater: „Pat u. Patachon auf Freiersfjessen.“

Kino Flamingo: „Die Frau im Talar“ i „Polizeispionierin 77“

Kino Gloria-Theater: „Schatten der Unterwelt“

Kino Odeon: „Ein rheinisches Maedel bei rheinischem Wein“ i „Achtung Falschmijner“

Ruch towarzyszy

— Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej w Gdańsku podaje do wiadomości, iż tegoroczne „święto druchen“ obchodzi w niedzielę, dnia 31 maja rb. Program uroczystości następujący: Rano o godz. 7,30 w kaplicy SS. Dominikanek msza św. recytowana i wspólna komunia św.; wieczorem o godz. 7 na wielkiej sali Domu św. Józefa przy Toepfergasse „Wieczór Marjologiczny“, na który serdecznie zaprasza Polonję Patronat i Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Oruni odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca rb. o godz. 19,30 w Ochronce Polskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

— Towarzystwo Polek we Wrzeszczu urządza w dniu 7 czerwca b. r. o godz. 17-tej w sali towarzyszy w Domu Akademickim herbatkę z tańcami. Ze względu na to, że czysty dochód przeznaczony jest na potrzeby miejscowej ochrony, zwracamy się z prośbą do całej Polonji z Gdańska i okolicy o jak najliczniejszą przybycie. Zarząd.

Kino „MORSKIE OKO“ W GDYNI

zawadamia Szanowną Polonję W. M. Gdańską że dziś i dni następnie wyświetla wielki film polski dźwiękowo-śpiewny 8728

Janko Muzycant

w/g noweli Henryka Sienkiewicza. W rolach główn. WITOLD CONTI, MARIA MALICKA, KAZIMIERZ KRUKOWSKI, ADOLF DYMSZA, Tekla Trapszo-Krywałowa, Antoni Bednarczyk, Stefek Rogulski i inni. Obraz ten jest bezwzględnie czołowym obrazem całej polskiej produkcji kinematograficznej.

Z miasta

— Pociągi na wyścigi do Sopot. Z okazji mających się odbyć wyścigów konnych na placu wyścigowym obok stacji Sopot, w niedzielę dnia 31 maja, 5, 12 i 19 lipca, w niedzielę dnia 13 i 20 września 1931 kursować będą pociągi podmiejskie pomiędzy stacjami Gdańsk i Sopot w razie potrzeby począwszy od godz. 13 w odstępie 10 minutowym.

Pociąg podmiejski 4834 wyprawi stacja Gdańsk 2 minuty przed planowym odejściem zaś poc. 4848 stacja Sopot 4 min. przed planowym odejściem.

W czasie od godz. 13,00 do 18,00 zatrzymywać się będą wszelkie pociągi podmiejskie z Gdańska do Sopot i odwrotnie na przystanku przed placem wyścigowym.

— **Utworzenie Muzeum Polskiego w Gdańsku**, jako wykładnik wspólności kulturalnej z Polską będzie tematem referatu dra Hańskiego na najbliższym posiedzeniu członków Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, które odbędzie się w piątek dnia 29 bm. w sali Klubu Polskiego o godz. 19. Zarząd Towarzystwa uprzejmie zaprasza na to posiedzenie członków oraz osoby interesujące się tą sprawą.

— **Otwarcie miejskich łaźni morskich.** Otwarcie miejskich łaźni morskich w Jeślitkowie, Brzeźnic i Siennej Hucie nastąpi w niedzielę, 31 maja rb.

— **Losowanie u Broomsa.** We wtorek przed południem rozpoczęło się w Sopocie losowanie loterii Broomsa w obecności zastępcy komisarza senackiego dr. Bechlera i notariusza dr. Rosenbauma. Na mocy osiągniętego obrotu losów i po potrąceniu przeznaczonych na dobroczynność sum pozostało ogółem guld. 731903,90 do podziału. Trzy główne wygrane na wygrywającego konia wynoszą po 97585,95 guld., wygrane na drugiego po 48792,95 guld. na trzeciego konia po 14.637,90 guld. Ogółem zgłoszono na wyścigi te 43 koni, dla których ciągnięto we wtorek po trzy numery losowe. Dla reszty koni przeznaczonych jest ogółem 39.043,40 guld., tak że każdy wygrywający uzyskać może 1000 guld. Podczas ciągnię-

Na służbie propagandy rewizyjnej

Uczni niemieccy o zażądaniach bałtyckich

Jeżeli kiedykolwiek zjazd uczonych niemieckich miał charakter tendencyjny o zabarwieniu czysto polityczno-propagandowym, to można to chyba powiedzieć o kongresie geografów niemieckich w Gdańsku. Najlepszym dowodem, że nie zawiera twierdzenie nasze żadnej przesady jest sama treść referatów naukowych na zjeździe geografów, który się obecnie odbywa na terenie W. M. Gdańska. Na innym miejscu już wspomnieliśmy o przemówieniu wiceprezydenta senatu, które miało charakter antypolski, mimo że chodziło o przemówienie powitalno-reprezentacyjne. Jeszcze więcej podkreślali momenty propagandy rewizyjnej sami referenci zjazdu. Dyr. gdańskiego archiwum dr. Recke — znany ze swej ciągłej walki z Polską na tle historycznym i naukowym przemawiał na temat „Bałtyk w przeszłości i teraźniejszości“. Referat miał charakter wysoce jednostronny, który usiłował różnemi wątpliwymi argumentami podkreślić, że ziemie nad Bałtykiem rzekomo są pragermańskie. Właściwe ostrze referatu jednak jako i tendencji zjazdu geografów niemieckich uwydatniło się, gdy mówca zaczął bić w traktat wersalski, ubolewać nad tem, że jednolity swego czasu teren nad Bałtykiem dostał się obecnie

w ręce pięciu samodzielnych narodów i t. d. Mówca przychodzi do wniosku, że nad Bałtykiem decydować się będą losy nie tylko Niemiec ale i całego szeregu innych narodów.

Prof. uniwersytetu w Gryfji dr. Hartnack w swym referacie poświęconym wschodniemu Pomorzu pruskiemu, czyli Pomeranii, pozwolił sobie na oryginalną tezę, że za wyjątkiem resztki starej zachodnio-słowiańskiej ludności kaszubskiej, wszyscy Kaszubi zgermanizowali się rzekomo dobrowolnie. Jest to teza historycznie nieprawdziwa i bijąca w twarz faktom, ponieważ właśnie wśród Kaszubów Niemcy stosowali te same metody przymusowej i terrorystycznej germanizacji za pomocą żandarmów, nauczycieli, landratów, pastorów i urzędników wszelkiej kategorii, jak to zwykli byli i są czynić wobec wszystkich Polaków.

Prof. dr. Schultz z Królewca w swym referacie o Prusach Wschodnich naturalnie także podnosił momenty antypolskie, podkreślając niemieckość tej prowincji i rzekomo niebezpieczeństwa polskie. Podobne tendencje ujawniają się także we wszystkich referatach kongresu geografów niemieckich, który idzie śladami niemieckiej propagandy rewizyjnej.

Na tle przyjęcia geografów niemieckich w Gdańsku

Mowa polityczna wiceprezydenta Senatu

Senat W. M. Gdańska urządził dla członków kongresu geografów niemieckich w staromiejskim ratuszu w Gdańsku oficjalne przyjęcie. Podczas tego przyjęcia wiceprezydent senatu dr. Wierciński wygłosił przemówienie pod adresem uczonych niemieckich, w którym mowa była nie tylko o sprawach geografii, ale o politycznych konfliktach polsko-gdańskich. — Przemówienie nabrało tamsamem charakteru czysto politycznego. Pan wiceprezydent senatu dr. Wierciński uważał za stosowne podkreślić między innymi rzekome trudności przejazdu przez Pomorze, których w rzeczywistości niema. Przemówienie to podkreślało kilkakrotnie zobowiązanie polskie wobec Gdańska, pomijano natomiast milczeniem obowiązki gdańskie wobec Polski. Pan wiceprezydent senatu nawet mówił o rzekomym generalnym ataku Polski na Gdańsk, co naturalnie nie odpowiada faktom ani długoletniej przychylniej dla rozwoju portu gdańskiego polityce polskiej. Nie brakowało oczywiście przy takim nastawieniu także poruszenia kwestji Gdyni.

Jesteśmy wogóle świadkami niezwyklego widowiska, ponieważ gdańskie sfery odpowiedzialne z jednej strony występują stale przeciw Polsce, a z drugiej strony bezustannie domagają się świadczeń gospodarczych w wielkim stylu dla Gdańska ze strony polskiej i stanowiska monopolowego w kwestjach portowych. Ciekawym jest fakt, że nawet sprawa mniejszości narodowej polskiej dzięki inicjatywie oficjalnego przedstawiciela W. Mia-

sta była przedmiotem rozważań geografów niemieckich. Znowu wystąpiła na jaw teza nieodpowiadająca istotnemu stanowi rzeczy, że Polaków jest tylko 2—3 proc. i powodzi im się rzekomo lepiej niż na całym świecie. Wyraźnie przeciwko przepisom traktatu wersalskiego skierowane były ataki w przemówieniu przeciwko prawom polskim i obywatelom polskim w Gdańsku.

Ubolewać należy, że przez tego rodzaju przemówienia powitalne wnosi się do spraw czysto reprezentacyjnych ton tendencji politycznej. Na niewinnienie ostatniego wystąpienia można chyba powiedzieć, że odpowiada ono starym lecz złym zwyczajom gdańskim.

Nie znający sprawy nie powinni zabierać głosu

W „Dzienniku Bydgoskim“ ukazują się od czasu do czasu artykuły na temat stosunków gdańskich, podpisywane anonimem „Obserwator“, który nie grzeszy bynajmniej znajomością spraw polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska. I tak np. w jednym z takich artykułów, który ukazał się w „Dzienniku Bydgoskim“ twierdził „Obserwator“, że rektor Michna był posłem polskim na sejm. Jeżeli by „Obserwator“ orjentował się w sprawach polity-

cznych na terenie Wolnego Miasta, to powinienby wiedzieć, że p. Michna nigdy nie był posłem na sejm gdański.

W nrze 118 na sobotę, 23 bm. „Dziennika Bydgoskiego“ ukazał się znowu krótki artykuł „Obserwatora“, omawiający wyniki wyborów do gdańskich sejmików powiatowych. W artykule tym czytamy m. in.: „Na kilka tysięcy uprawnionych do głosowania Polaków na terenie W. M. Gdańska dzięki wybitnej i „owocnej“ działalności p. Strasburgera, padło na listę polską we wszystkich trzech powiatach aż 957 głosów (!?), t. j. o 252 głosów więcej jak w roku 1927.

Ze zdania tego przemawia albo nieznanostwo sprawy lub też tania demagogja. Nieznający sprawy sądząć mógłby po przeczytaniu tego ustępu, że wybory do gdańskich sejmików powiatowych przeprowadza w imieniu ludności polskiej Generalny Komisarjat Rzeczypospolitej. A tymczasem całą polską pracę wyborczą przeprowadza Gmina Polska. A dalej podkreślić należy, że Polacy postawili kandydatów swoich tylko w powiecie Gdańskie Wyżyny, gdzie mają szanse przeprowadzenia jednego posła do sejmiku powiatowego, w dwóch innych zaś powiatach nie wysunięto kandydatów polskich, wobec czego nie głosowano tam na kand. polskich. A więc 957 głosów polskich padło jedynie w powiecie Gdańskie Wyżyny, t. j. o 252 więcej, jak podczas wyborów do sejmiku powiatowego w r. 1927. Jeżeli liczba głosów polskich jest nieco niższa, jak podczas wyborów do sejmiku gdańskiego w r. 1930, to tłumaczyć to należy wogóle mniejszym udziałem wyborców przy urnach we wszystkich innych partiach.

Z powyższego jasno wynika, że „Obserwator“ operuje nieprawdziwymi twierdzeniami lub też nie zna się na rzeczy, a wówczas nie powinien zabierać głosu do krytyki.

— **Konieczność wczesnego wystąpienia się o polskie wize paszportowe**

Biurowo paszportowe Komisarjatu Gen. Rzezypospolitej Polski w Gdańsku donosi nam co następuje:

Rozrost ruchu podróży i wycieczek w miesiącach letnich powoduje jak zwykle większy popyt na polskie wize paszportowe. Aby uniknąć większych trudności i nagromadzenia się zbyt dużo interesentów podczas starania się o wize polskie (np. z wize do miejscowości kąpielowych do Orłowa na Hel, do Gdyni itd.) radzi się usilnie i poleca publiczności w jej własnym interesie, aby się wcześniej starała o uzyskanie potrzebnej wize polskiej.

Polskie biurowo paszportowe w Kom. Gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku na Neugarten 27 jest otwarte codziennie w czasie od godziny 9 do 13 dla publiczności.

Spodziewać się należy, że publiczność we własnym interesie z uwag tych skorzysta i załatwi sprawę jak najprędzej. Jeżeli wobec napływu tłumnego zainteresowanych wynikają czasami trudności, to wina leży po stronie samej publiczności.

Tydzień Propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Gdańsku urządza w dniach 6—13 czerwca 1931 r. „Tydzień Propagandowy“.

Program:

Sobota, dnia 6-go. Otwarcie o godz. 15 w Domu Polskim, Wallgasse, Wystawy robót kobiecych, kilimów, ceramiki i zabawek, o godz. 17 herbatka z tańcami.

Niedziela, 7-go. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława w Wrzeszczu. O godz. 14 zwiedzanie Wystawy; o godz. 20 zamknięcie.

Na zakończenie „Tygodnia“ w sobotę, 13-go czerwca od godz. 16,30 do 19 herbatka w Reichshofie. Czysty zysk przeznaczony na powodźnian w Wileńszczyźnie.

Wstęp na wystawę dla dorosłych 50 fen. dla młodzieży 20 fen.

Uprasza się wszystkie towarzystwa polskie na terenie Wolnego Miasta do wzięcia gremjalnego udziału w imprezach „Tygodnia Propagandowego“, oraz zachęcanie jak najliczniejszych kół społeczeństwa polskiego w Gdańsku do poparcia humanitarnego dzieła i celów Czerwonego Krzyża.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku.

Złożenie z urzędu dyrektora gdańskiej rzeźni miejskiej

Senat gdański postanowił przychylić się do wniosku o dymisję dyrektora gdańskiej rzeźni miejskiej dr. Lanntzena. Rzeczywiście jednak nastąpiło ustąpienie a raczej złożenie z urzędu z innych względów którymi zajmie się opinia publiczna w najbliższym czasie.

Gdańszczanin utonął pod Elblągiem

Podczas świąt utonął podczas kąpieli w Klein-Kahlberg pod Elblągiem 23 letni pomocnik malarski Feliks Haase z Gdańska, Jakobswall 22. Prawdopodobnie uległ H. udarowi serca, gdyż zniknął pod wodą tak nagle, że nie zdołano go już wyratować.

terji. Niedoszłego samobójcę przewieziono do lecznicy miejskiej. Jako powód rozpaczliwego kroku podał W., że cierpi na kurzę i nie chciał być ciężarem dla rodziców.

Konieczność wczesnego wystąpienia się o polskie wize paszportowe

Biurowo paszportowe Komisarjatu Gen. Rzezypospolitej Polski w Gdańsku donosi nam co następuje:

Rozrost ruchu podróży i wycieczek w miesiącach letnich powoduje jak zwykle większy popyt na polskie wize paszportowe. Aby uniknąć większych trudności i nagromadzenia się zbyt dużo interesentów podczas starania się o wize polskie (np. z wize do miejscowości kąpielowych do Orłowa na Hel, do Gdyni itd.) radzi się usilnie i poleca publiczności w jej własnym interesie, aby się wcześniej starała o uzyskanie potrzebnej wize polskiej.

Polskie biurowo paszportowe w Kom. Gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku na Neugarten 27 jest otwarte codziennie w czasie od godziny 9 do 13 dla publiczności.

Spodziewać się należy, że publiczność we własnym interesie z uwag tych skorzysta i załatwi sprawę jak najprędzej. Jeżeli wobec napływu tłumnego zainteresowanych wynikają czasami trudności, to wina leży po stronie samej publiczności.

nia przypadło na serję gdańską 14 numerów. Na 3 konie wyciągnięto po 2 numery gdańskie. Wyścigi w dniu 2 czerwca rozstrzygną czy gdańszczanie wezmą udział w 4 głównych wygranych.

— **Strzełał do ojca.** Wypuszczony tymczasowo z więzienia Jerzy P. strześlił do swego ojca, podministra ciesielskiego Franciszka P., mieszkającego przy ulicy Barbaragasse, że sieni przez drzwi, poczem zbiegł. Fr. P. zawiadomił o tem zamachu policję, która niezawodnie wnet pochwyci „kochającego“ syna.

— **Włamanie.** W tych dniach dokonali nieznani sprawcy włamania do składu obuwia Leyka w Nowymporcie. Złoczyńcy zabrali kasę setkę z 2500 guld. i 26 par obuwia, polisy ubezpieczeniowe i deklaracje podatkowe. Po włamywaczach niema śladu.

— **Pierwsze tegoroczne wyścigi konne w Sopocie.** Przy nadzwyczaj pięknej pogodzie odbyły się w drugie święto pierwsze tegoroczne wyścigi konne na torze w Sopocie. W poszczególnych gonitwach, których było 7 — brało udział 11—6 koni. Nie obeszło się też bez nieszczęśliwego wypadku, bowiem podczas piątej gonitwy zlamal sobie koń „Weisenknabe“ przednią nogę podczas skoku przez rów i musiano go zastrzelić. Jeździec doznał na szczęście lekkich tylko obrażeń.

— **Zamach samobójczy.** W drugie święto przed południem zamierzał 26 letni syn robotnika Wrabzielowa popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie brzytwą gardła oraz ar-

Nasza żegluga transatlantycka rozwija się dobrze

Linja transatlantycka Gdynia-Ameryka pomimo katastrofalnego wręcz spadku frekwencji pasażerów na wszystkich liniach okrętowych świata — może poszczycić się dobrą frekwencją w sezonie bieżącym.

Okręt „Kościuszko“ odbył ostatnio podróż z New Yorku do Gdyni, mając na pokładzie 654 pasażerów. Okręt „Pułaski“ wypłynął w dniu 18-ym b. m. z New Yorku z 469-ciu pasażerami, a na okręcie „Kościuszko“, który wypłynął z New Yorku w dniu 5-ym czerwca zamontowano już dotąd ponad 400 miejsc.

Ponadto linja Gdynia-Ameryka urządziła w bieżącym sezonie letnim cykl morskich wycieczek turystycznych, na które wpłynęło już kilkaset zgłoszeń.

Z sportu

Turniej tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski

AZS Poznań — TKS Toruń.

W niedzielę 31 maja na kortach przy ul. Mickiewicza, rozegrany zostanie poraz pierwszy w Toruniu turniej o drużynowe mistrzostwo Polski.

Przeciwnikiem miejscowych będzie zespół AZS z Poznania w składzie: pp. Greislerowa, Thomaschewski, Cynka, Wodzicki.

TKS reprezentować będą pp. Orłowska, Bloch, Herdegen, Stogowski, jako rezerwa Zarembo i Herdegenówna.

AZS należy do najsilniejszych zespołów w Polsce.

Walki zapowiadają się nader zacięte, gdyż TKS starał się będzie wszelkimi siłami wyjść z tego spotkania z honorem. Rozegranych zostanie 4 single panów, 1 singel pań, 1 gra podwójna panów, oraz 1 gra mieszana. Początek turnieju o godz. 9 rano. Wstęp 1,50, 1 zł, i 50 gr.

Bilety ważne na rozgrywki w godzinach przed i popołudniowych.

Zawody kolarskie o mistrzostwo klubów

Drugie z kolei zawody kolarskie o mistrzostwo Klubu odbyły się w rywalizacji członków WCZS Gryf. Zawody odbyły się na trasie Toruń — Solec — Toruń dyst. 50 kl. Start i meta w Podgórzu koło gazowni. Stawało 9 kolarzy: 1) Kowalski Feliks w czasie 1,39; 2) Mahometa Miecz. o ćwierć koła; 3) Dobracki B. kan., (P. M. Art.) o pół koła; 4) st. ogn. Nagórski Franc. o rower; 5) kan. Majewski Ed. 1,49; 6) szer. Stokowski Józef 1,55, reszta odpada.

Orleń (Aleksandrów) — Pulk. Manewrowy (Toruń) (9:2). Sędziował p. Otfinowski.

Astorja (Bydgoszcz) — Zuch (Toruń) 2:2 (0:2). Zawody o mistrzostwo B klasy. Sędzia p. Polniaszek.

Pływania garnizonowa w Toruniu

W dniu 4 czerwca zostaje otwartą pływania garnizonowa. W dn. 4 czerwca odbędą się próby sprawności fizycznej, obejmujące pływanie. Pływania czynną będzie przez cały dzień wieczorem ubiegający się o odznakę sportową otrzymają zaświadczenie.

W mklestem zwierciadle

„Urlop małżeński“

Wobec obecnej iscie tropikalnej kanikuly, zagadnienie wakacyj i urlopów stało się troską niezmiernie aktualną i interesującą. Każdy marzy o dobrze, lub — mniej dobrze — zastużonym wypoczynku po znoonej pracy, pragnie wytchnienia i spokoju... za wszelką cenę spokoju!

Pewien udręczony ciężarem brzęczących kajdan małżeńskich czytelnik jednego z pism zagranicznych rzuca rozpaczliwe S. O. S. na międzyglobalne fale eteru, błagając o... wakacje małżeńskie. Ufa on niewątpliwie, że głos jego poprą miliony białych niewolników-kajdaniarzy, ofiar „słodczy“ małżeńskiego pożycia.

„Nie dlatego pragnę małżeńskiego urlopu — zastrzega się na wstępie, (ostrożność w każdym razie nie zawadzi), abym miał zamiar szukać zakazanej „sezonowej miłości“. Kto chce zdradzać żonę — nie potrzebuje przecież na to urlopu (racja!). Myślę jednak, że taki urlop małżeński potrzebny jest, aby przez czas jakiś zapomnieć o własnej żonie, a nie zaprzętać sobie głowę jeszcze innymi kobietami!

Dwoje ludzi może się nawet dosyć kochać, nie mniej z czasem zaczynają sobie tak działać, że rozstanie chwilowe jest koniecz-

Zadłużenia rolnictwa

Wymowne zestawienie

Zadłużenie stanów: dzisiaj zmorę każdego gospodarza, który większość swojego czasu poświęcać musi lataniu dziur gotówkowych, na spłaty pożyczek, na uszczerzenie podatków, procentów i t. p.

Jak dalece obciążenia finansowe gospodarstw rolnych, szczególnie drobnych, są dotkliwe, jak dalece wysiłki właścicieli gospodarstw, zmierzające do znalezienia wyjścia z sytuacji, są beznadziejne — niech świadczy niżej umieszczone zestawienie, nadesłane przez organizację rolniczą okręgu kutnowskiego, sporządzone na zasadzie stanu faktycznego z gospodarstw typowych.

Gospodarstwo 10-morgowe.

Zadłużenie: dług meljoracyjny zł 3.164, dług zaciągnięty w czasie drenowania i podczas kryzysu zł 2.400, razem zł 5.564, tj. na 1 morgę zł 556.

Oprocentowanie: od zł 3.164 7 proc. rocznie zł 220, od zł 600 długu w spółdzielniach 15 proc. zł 90, od zł 1.800 pożyczonych prywatnie 30 proc. zł 540, razem oprocentowanie roczne zł 850, tj. na 1 morgę zł 85.

Gospodarstwo 20-morgowe.

Zadłużenie: dług meljoracyjny zł 8.000,

w spółdzielniach zł 1.500, prywatny zł 3.000, razem zł 12.500, tj. na 1 morgę zł 625.

Oprocentowanie: od zł 8.000 7 proc. zł 560, od zł 1.500 15 proc. zł 225, od zł 3.000 30 proc. zł 900, razem oprocentowanie roczne zł 1.685, tj. na 1 morgę zł 84.

Gospodarstwo 20-wiótkowe (600 morg).

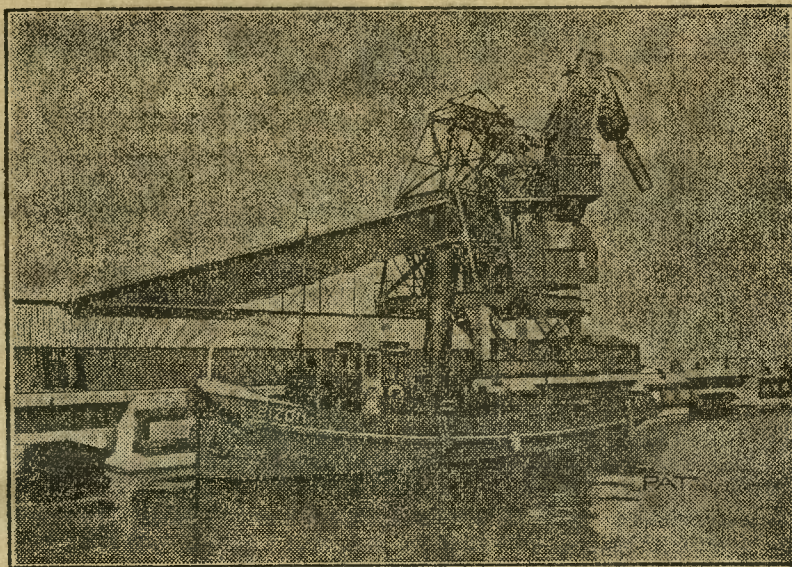
Zadłużenie: dług w Tow. Kredytowym Ziemiem zł 250.000, dług w syndykatach, spółdzielniach, cukrowniach, bankach zł 90.000, dług prywatny zł 50.000, razem zł 390.000, tj. na morgę zł 650.

Oprocentowanie: od 250.000 zł 11 proc. zł 27.500, od 90.000 zł 15 proc. zł 13.500, od 50.000 zł 30 proc. zł 15.000, razem oprocentowanie roczne zł 56.000, tj. na 1 morgę zł 93,33 gr.

Rolnicy kutnowscy obliczają na zasadzie płaconych w okręgu cen, iż na pokrycie samego oprocentowania, trzeba by z 1 morga wygospodarować: żyta 700 kg, albo pszenicy 450 kg, albo ziemniaków 3200 kg, albo buraków cukrowych 2600 kg, albo mleka 600 ltr., albo trzody chlewnej 110 kg żywej wagi.

Czy to nie jest sytuacja bez wyjścia?

Gdynia rośnie i rozwija się



Na molo szwedkiem w porcie gdyńskim stocznia gdańska wykonała, wyłącznie z materiałów krajowych, stację bunkrową. Zdolność przeladunkowa tych urządzeń wynosi 550 tonn węgla na godzinę.

Z niwy pracy społecznej w Grucznie

Dnia 17 maja r. b. odbyło się w Grucznie (pow. Świecie) uroczyste zakończenie kursu szycia dla dziewcząt wiejskich.

„Sześciotygodniowy, oświatowo - społeczny kurs szycia i robót ręcznych“ — Tak brzmi właściwa nazwa kursu, wywołująca na niejedno usta uśmiech niedowierzania, mówiący wyraźnie, że niepodobna, aby w tak krótkim czasie można

nością. Małżeństwo przypomina mi nieraz stół ustawiony pośrodku pokoju, o który, każdy przechodzący przez pokój szturchać się musi. Gdy się to za często powtarza, dochodzi się do przekonania, że trzeba stół trochę na bok odsunąć. Taksamo się dzieje z małżeństwem. Nieraz się zdarza, że jakiegokolwiek słowa męża czy żony w obojętnej nawet sprawie rzucone, doprowadza „drugą połowę“ do szału, gdyż „działa na nerwy“. Na ten sam temat jednak można rozmawiać spokojnie z osobami trzeci-

Nawet szczęśliwe małżeństwo potrzebuje corocznej kuracji. Kuracją tą jest urlop małżeński. W czasie tygodni spędzanych zdala od siebie mąż i żona wymieniają ze sobą tęsknoty, romantyczne listy, a rany zadane „szturchaniem w stół“ goją się zwolna.

Kobieta, która wpadała w furję „przed wakacjami“, gdy mąż jej zwrócił uwagę „Dzieci-ko, spóźniły się do teatru!“ — odpowie mu po urlopie małżeńskim wesoło: „Mój najdroższy! w tej chwili będę gotowa!“

Nie można odmówić słuszności wywodom entuzjasty wakacyj małżeńskich, zwłaszcza... zwłaszcza... że przypuszczać należy, iż mąż ów po urlopie powie istotnie do żony, która powróciła w pielesze domowego ogniska: Dzieci-ko! A nie jak przed urlopem... Dżumo! lub coś miłszego... (Zet.-Em.)

się było czegoś nauczyć. — A jednak tak jest. W ciągu tych 6-ciu tygodni, metodą najnowszą, przystępną i niezawodną uczestniczki kursu mogły w zupełności nauczyć się nie tylko porządnego szycia tych rzeczy, które każda pani domu znać powinna, ale także ślicznych, stylowych haftów polskich. Jednocześnie poza temi praktycznymi zajęciami odbywa się oddziaływanie oświatowe w formie pogadanek, uwzględniających tematy wychowawczo - społeczno gospodarcze, zebrania, śpiewy, czytania, wycieczki, wieczornice, przedstawienia amatorskie i t. p. Doskonali i wymowny obraz tego dało wspomniane zakończenie.

Od południa do godz. 8-ej ludność Gruczna i okolicy z nieklamany podziw oglądała wystawę prac, barwną w piękne kaszubskie hafty, — o 8-ej zaś z zapalem oklaskiwala sztukę patriotyczno - nastrojową, przedstawiającą ofiarne sceny z powstania 63 r. — potem żywe obrazy, monologi, djalogi, deklamacje, a szczególnie tańce narodowe kurpiowski i krakowski. — Po przedstawieniu instruktorka p. Zofia Gawdzikówna, w krótkich serdecznych słowach, dziękując swym uczennicom za pilność i wytrwałość w pracy — żegnała je cennymi radami zachęta do dalszego pożytecznego życia, wywołując tem z ich strony łyż żalu i wzruszenia. — W odpowiedzi p. Gołębiowski przemówił, dziękując imieniem gości i Koła Gospodyń Instruktorce za pracę pełną oddania, oraz pp. Ziemiątkom wyraził cześć i wdzięczność za kierownictwo i dzielną współpracę w organizacji. — Całość programu zakończyła zabawa taneczna, którą rozpoczął p. Gołębiowski polonezem z p. Gawdzikówną.

Zaznaczyć należy, że uroczystość zaszczycił swą obecnością znany p. Starosta Kowalski z rodziną, który nieomieszkał po całodziennym podróży przybyć do Gruczna, oraz Przew. Kół Gosp. W. na Pomorzu p. E. Parczewska.

Obserwatorka.

Podgórz

— Zestawienie obrotów przedsiębiorstw — jest wyłożone w aKsie miejskiej do publicznego wglądu. Zainteresowani mogą listę przeglądać do 23 czerwca.

— Posiedzenie Rady miejskiej Onegdaj wystąpiła grupa radnych miejskich z wnioskiem zwolnienia Rady miejskiej celem ostatecznego załatwienia sprawy wyboru nowego burmistrza. Posiedzenie zwołuje przewodniczący na piątek 29 bm. godz. 19.

Poza sprawą burmistrza Rada rozstrzygnie szereg innych spraw a m. in. kwestję przyłączenia Podgórza do Torunia, włączenie obszaru dworskiego Podgórz - Polygon do gminy miejskiej Podgórz itd.

Chełmża

— Zebranie L. O. P. P. W środę dnia 20 maja odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Langiera zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P., w którym brali udział: p. starosta Bogocz, przedstawiciele miejscowych władz, urzędów i społeczeństwa. Po sprawozdaniu z działalności instruktorskiej Obrony przeciw, przez powiat, instruktora L. O. P. P. i O. P. G. p. Wiczeorka, uchwalono urządzić VIII Tydzień Lotniczy, który ma się odbyć w dniach od 7 do 14 czerwca b. r. Komitet postanowił urządzić szereg imprez propagand. ujętych w przewidziany ramowy program. Komisarzami „Tygodnia“ wybrani zostali pp. ref. Masojada i naucz. Wiczeorek, pow. instr. O. P. G.

W związku z „Tygodniem“ zaprojektowano urządzić następnego zebranie d. 27 maja w Chełmży, w którym wezmą udział prezesi Kół Miejskich całego powiatu oraz ci obywatele, do których zostaną skierowane zaproszenia.

— Kurator Szkolny w Chełmży. W czwartek d. 21 maja b. r. przybył do Chełmży p. kurator dr. Pollak. Między innymi odbył konferencję w miejscowej „Świątlicy“ w sprawie oświaty pozaszkolnej, w której wzięli udział p.p.: starosta powiatowy dr. Bogocz, radca Kuratorjum Błażewski, referent pow. Masojada, ref. oświatowa Stetkiewiczówna i kierownicy szkół chełmińskich.

Po wygłoszeniu referatów przez pp. Stetkiewiczównę i Masojadę, nastąpiła dyskusja, w której ustalono plan przyszłych prac organizacyjnych.

O godz. 11 wiecz. opuścili dostojni goście nasze miasto.

Wąbrzeźno

— Nadzwyczajne walne zebranie Związku Inw. Woj. R. P. Koło Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 2 po poł. w hotelu Pod Białym Orłem. — Wszystkich członków także i niezorganizowanych dotychczas inwalidów i wdowy z powodu wygłoszenia ważnego referatu przez członka Zarządu Wojewódzkiego uprasza się o przybycie. Zarząd.

— Zebranie Komitetu VIII Tygodnia L. O. P. P. W ub. tygodniu odbyło się w sali sejmiku zebranie przedstawicieli społeczeństwa w sprawie zorganizowania VIII Tygodnia L. O. P. P. na terenie powiatu. Zebranie zagał p. wicestarosta Cwinarowicz, który przedstawił program tygodnia L. O. P. P. na terenie powiatu w ramach nadesłanego programu przez Komitet Wojewódzki. Komisarzem Tygodnia L. O. P. P. wybrano p. Zajacę, instruktora powiat. L. O. P. P. Tego samego tygodnia odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa, na którym wybrano Komitet pomocy powodziałom ziemi wileńskiej.

Działdowo

— Z państw. Seminarjum Nauczycielskiego. Dyrekcja podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na kurs wstępny, I i inne kursy odbędą się w ostatnim tygodniu czerwca br. Pod względem wieku do przyjęcia na kurs I wymaga się z reguły ukończenia 14, a nie przekroczenia 17 lat życia w tym roku kalendarzowym w którym zaczyna się rok szkolny, na kurs wstępny wymaga się wieku o rok młodszego.

O dopuszczeniu do egzaminu wstępnego decyduje Dyrekcja, której kandydat winien przedstawić do 20 czerwca br. 1. podanie rodziców o przyjęcie. 2. własnoręcznie napisany życiorys, 3. motyrykę urodzenia. 4. świadectwo powtórzonego szczepienia ospy, 5. ostatnie świadectwo szkolne, 6. świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły, 7. zaświadczenie lekarza urzędowego o stanie zdrowia. Kandydatów na kurs wstępny przyjmuje się na podstawie egzaminu z języka polskiego i rachunków z geometrią (wiadomości VI. kl. szkoły powszechnej).

Kandydaci na kurs I z ukończoną 7 klasą szkoły powszechnej podlegają sprawdzeniu wiadomości z języka polskiego i rachunków, nadto z języka niemieckiego, o ile nie posiadają w świadectwie najmniej stopnia dostatecznego.

KRONIKA

piątek
29
majaBYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kal.
Czwartek Augustyna
Piątek Maksymiljana

— Dyżury aptek do 30 maja b. r. włącznie:
Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, tel. 682;
Apteka pod Orłem, Stary Rynek 14, tel. 98.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Do piątku Teatr wypełnia przedstawienia wiązkowe.

Ostatnia z operetek przed ferjami letnimi, t. „Trzech Muszkieterów“ będzie grana jeszcze 2 razy — w sobotę i niedzielę. Humor, dowcip, piękna, — miejscami wysoce nastrojowa — muzyka, brawurowa „polka muszkieterka“ tańczona ze szpadami, świetna gra ulubieńców publiczności, tworzy wspaniałą całość.

Wojna już wypowiedziana może być, jak powiada dyr. T. Wołowski w świetnej satyrze Nella w „Uśmiechu Bydgoszczy“, oczywiście wojna nuda i wszelkim smutkom, wojna, którą wyborny zespół w ogrodzie Patzera z K. Hanuszem na czele codziennie rozgrywa zwycięsko! Marsz na front humoru, kto się ubawić pragnie!

„Uśmiech Bydgoszczy“ wystawia w dalszym ciągu świetną rewję p. t. „Nasze Sereca“, która szturmem zdobyła sobie publiczność. Wszyscy wykonawcy osiągnęli sukcesy nielada. Spieszcie się jednak należy z podziwianiem tego programu, gdyż już w najbliższych dniach dyr. Wołowski wystawia program nr. 2 p. t. „Królowa wiosna“ również z występem p. Karola Hanusza.

Codziennie o godz. 17-tej koncert w ogrodzie, zaś o godz. 20,15 początek rewji. Bilety w przedsprzedaży w księgarni W. Gieryna, przy Placu Teatralnym.

PROGRAM W KINACH.

Nowości: „Wyprawa Byrda do Bieguna Południowego“.

Oristal: „Tajemniczy Dżems“.

Oko: „Zbłąkana młodość“ i „Trzy siostry“.

Marysińska: „Żeński batalion śmierci“ i „Wenus z Wenecji“.

Z miasna

— Osobiste. Wczoraj przyjechał do Bydgoszczy w charakterze służbowym inspektor kawalerji p. gen. dyw. Orlicz-Dreszer.

— Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dziś w czwartek dnia 28 bm. o godz. 18.30 w ratuszu.

— Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża składa gorące podziękowanie PT paniom i Młodzieży za chętnie zajęcie się zbórką funduszy w lokalach i na ulicach na rzecz Drużyn Ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Równocześnie Zarząd P. C. K. dziękuje uprzejmie pp. właścicielom restauracji, kawiarni i kin, za udzielenie pozwolenia kwestowania w ich lokalach.

— Podziękowanie. Sekcja świetlicowa org. Zrąps. Kobiet do Obrony Kraju składa serdeczne podziękowanie za łaskawe przybycie na apel wszystkim ofiarodawcom za piękne fany, które przyczyniły się do takiego bogatego zaopatrzenia „jarmarku perskiego“ w dniu 9 maja br. oraz szan. paniom, które ofiarowały swą pomoc i pracę w dniu „jarmarku“. Poparcie, pomoc i fany łaskawie ofiarowali pp.: gen. Thomme'owie, pułk. Pomazański, pułk. Powierzowie, hr. Bnińska, mec. Brzeska, inż. Bogarska, firma B. D. T., Biechowiakówna, Chojacka, Chronowska, dr. Frąckiewiczowa, prof. Garbiczowie, gen. Galeccy, por. Grabowska, Godzbanowa, inż. Holeccka, firma Koronkowa, insp. Łapińska, inż. Lisiecka, mjr. Makijonkowa, dr. Nikolayowa, Obarska, kpt. Pawłowska, Paschke, fa. Pilaczyński, kons. Rolbieska, kpt. Sakulska, plk. Strzemięcka, Sułmina, fa. Stuchniński, dr. Świątecka, naucz. Szeffel, Tarczyńska, Wasielewska.

— Polskie Tow. Krajoznawcze Touring-Klub — oddz. w Bydgoszczy, ul. Libelta 5, tel. 256 wydaje zniżki kolejowe, udziela informacji w sprawach wycieczkowych codziennie od 10—19.

— Przedstawienie „Kółka Dramatycznego“. Staraniem „Kółka Dramatycznego“ uczniów Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy, odegrana zostanie w piątek dnia 29 maja br. w sali Strzelnicy (ul. Toruńska) o godz. 8 wieczorem komedia A. Fredry pt. „Pan Benet“. Przedstawienie poprzedzą popisy wokalno-muzyczne uczniów. Bilety w cenie 1 zł, 1,50 i 2 zł. Sprzedaż biletów w Strzelnicy i wejścia do sali, w piątek dnia 29 bm. o g. 7 wiecz. Czysty dochód przeznaczony na kolonie wakacyjne uczniów.

— Nadzwyczajny koncert orkiestry 62 pp. Wlkp. na budowę Domu Żołnierza w Teatrze. Bydgoska publiczność czeka dziś w czwartek dnia 28 bm. wspaniała biesiada muzyczna. — Doskonała orkiestra 62 pp. która nam przez czas letniej kuli w Teatralnym Ogrodzie

Koronowo miejscem święta W. F. i P. W. pow. bydgoskiego

Catoroczne postępy zrobione w wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowym przez młodzież ćwiczącą, mamy sposobność oglądać w dniu Święta Powiatowego. Społeczeństwo w powiecie wysyłając na zjazd i zawody, zastępy swej najłżejszej fizycznie młodzieży, jako też reprezentantów organizacji wraz z ich pocztami sztandarowymi, żywy bierze udział w uroczystości. Cały bowiem powiat śledzi z zainteresowaniem przebieg zawodów, przeżywa wraz z swymi zawodnikami ich chwile

triumfu, jest świadkiem ceremonii z tem świętem związanych, a mających na celu nie względy polityczne, czy partyjne, ale tylko tężyźnię fizyczną i moralną narodu. Święto W. F. i P. W. wykazuje gotowość i zdolność do spełnienia najszczytniejszego obowiązku obywatelskiego, bo do obrony granic wolnej i niepodległej Polski.

Powiat bydgoski pozbawiony swej centrali, miasta powiatowego, tworzącego oddzielną jednostkę administracyjną, urządza swe święta w miastach na terenie powiatu

ostatnio w Solcu Kujawskim, w tym zaś roku w Koronowie.

Święto tegoroczne jest tem uroczystsze, że wraz z zawodami łączy się poświęcenie i otwarcie nowego stadionu, który miasto Koronowo znacznym kosztem urządziło dla użytku swoich jak i okolicznych zastępów i organizacji.

Święto to odbędzie się w dniu 31 maja br. Baczną zatem druhowie — zawodniczą, baczną młodzieży jeszcze nie ćwiczącą, baczną obywateli, którym nie jest obojętna sprawa wychowania narodu, jego dorastającej młodzieży męskiej i żeńskiej.

Miasto Koronowo okazuje od szeregu lat żywe i niekłamane zainteresowanie akcją W. F. i P. W., dostarcza silne zastępy ćwiczących, a wśród nich wybitne jednostki.

Przez wyczyny sportowe swych mieszkańców, zgromadziło na terenie swym wiele nagród i dyplomów, dlatego specjalnie zabiega wraz z powiatowym komitetem, aby to święto nie tylko wypadło imponująco, ale aby uczestnicy z pobytu w Koronowie, wynieśli jaknajwięcej miłych wspomnień.

Program przewiduje wspólny prosty żołnierski obiad, ale zaprawiony gościnnością i serdecznością.

Już dziś zwracamy się imieniem Komitetu do obywateli Koronowa i okolic, a szczególnie ziemiaństwa, zapraszając ich nie tylko do wzięcia udziału, ale i do moralnego i materialnego poparcia usiłowań Komitetu, zmierzającego do godnego przygotowania uroczystości, będącej nie tylko dniem egzaminu tężyźni młodych ale zarazem i dniem egzaminu patriotyzmu starszych.

Niech udział obywatelstwa w dniu święta, w dniu pokazu tężyźni sportowej powiatu, będzie jaknajliczniejszy! Niech nikogo z powiatu nie braknie dnia 31 maja br. w Koronowie!

Święto 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej

W dniu 29 bm. przypada tradycyjne święto 61 P. P. Wlkp. wehodyjnego w skład garnizonu Bydgoszczy. Święto to zostało przełożone na dzień 31 maja, t. j. na niedzielę.

Program uroczystości przewiduje w przeddzień, t. j. dnia 30 bm. o godz. 20,30 uroczysty capstrzyk i apel poległych na dziedzińcu pułkowym. W dniu 31 bm. o godz. 10-tej uroczystą pobudkę w koszarach, o godz. 16-tej nabożeństwo w Kościele Garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej. Po nabożeństwie defilada. O godzinie 11,15 poświęcenie strzelnicy małokalibrowej w koszarach 61 P. P. — 11,30 śniadanie wydane przez korpus ofic. dla gości w świetlicy żołnierskiej w koszarach 61 P. P. — 12,30 wspólny obiad żołnierski w koszarach 61 P. P. — 15,30 zawody sportowe i zabawa ludowa na Stadjonie Miejskim.

Pożegnany wieczór Karasińskiego i Katuszka w Bydgoszczy

W najbliższą sobotę dnia 30 maja br. wieczorem ciesząc się olbrzymim powodzeniem w kawiarni Pod Orłem jazz Karasińskiego i Katuszka pożegna się z plejadą ich sympatyków. Jak zapewniali obaj ci majstrowie lekkiej muzyki wieczór pożegnany przestoczysię w noc wesela, graniczącego z szaleństwem Aranżerowie tego wieczoru mają ukryte w za nadruż tuziny uciesznych niespodzianek które przyprawić mają „dancingerów“ o kolki w boku.

Na owym wieczorze pożegnany Karasińskiego i Katuszka oraz ich kompanów nabyć będzie można za śmiesznie niską cenę 50 gr. skomponowany dla Bydgoszczy przez obu wyżej podanych muzyków walc pt. „Na falach Brdy“, który z miejsca nadspodziewaną uzyskał sobie popularność. Walc ten, wydany nakładem „Dnia Bydgoskiego“ na luksusowym kredowym papierze o malowniczej winiecie stanowić będzie dla melomanów naszego grodu arcymlą pamiętkę.

Zderzenie samochodu z tramwajem

Onegdaj o godz. 12,50 na Placu Teatralnym zderzył się samochód Dz 5297 kierowany przez Józefa Patoka z Gdańska z tramwajem. Wskutek zderzenia samochód został uszkodzony. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

Napad bandytów na strażnika kolejowego

Bronisław Bąbkiewicz strażnik kolejowy budki nr. 7 na torze pomiędzy stacjami Dąbrowa Chelmińska—Ostromecko, powracając z odprawy pociągu do mieszkania, onegdaj został napadnięty przez jakiegoś osobnika — który go uderzył młotkiem w rękę. Po krótkiej walce z napastnikiem, Bąbkiewicz wyrwał mu się i uciekł w kierunku Dąbrowy Chelmińskiej, wzywając pomocy.

W tym czasie do mieszkania Bąbkiewicza

wtargnęło dwóch bandytów. Jeden z nich strzelił do żony strażnika, która zdołała jednak w porę zamknąć się w drugim pokoju, po czem uciekla w białiznę przez okno w kierunku Dąbrowy.

Wszyscy trzej mogli mieć mniej więcej po 30 lat każdy, jeden z nich był wzrostu 170 cm. blondyn, w szarym ubraniu i szarej cyklistówce, drugi wzrostu około 167 cm. w ubraniu ciemnym, trzeci wzrostu niskiego, krępy.

Z sali sądowej

Historja 23 pierścionków p. Grawundera

W ub. wtorek odbyła się przed Izłą Karną Sądu Okręgowego rozprawa pod przewodnictwem p. sędziego Wojtynowskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli Jan Was rodem z Kutna Wiktor Smik Antoni Pollek i Wojciech Mądrowski — Oskarżał p. prokurator dr. Kuziel,

Wąsowi akt oskarżenia zarzuca, że w marcu rb. skradł na szkodę fcy Grawunder pudełko z 23 pierścionkami złotymi i kilka z nich dał Smikowi i Polleкови, którzy znowu nie mogąc się ich pozbyć, dali 2 pierścionki Mądrowskiemu. M wkrótce zwrócił je „właścicielom“

Wąs do winy się nie przyznaje a poznany przez młodego p. Grawundera, twierdzi, że był w jego składzie chcąc kupić nikłowy zegarek na rękę, ale nie kupił! Osk. Smik twierdzi, że miał pierścionek, który wygrał w jednej z bydgoskich restauracji w grze karcianej zw. „moje — twoje“. Przed świętami Wielkiejnocy sprzedał ten pierścionek w składzie komisowym którego właściciel p. Poralla był słuchany jako

świadek.

Pierścionek wyłożono w oknie i p. Grawunder poznał swą własność.

Osk. Pollek mówi, że sprzedał pierścionek, który mu podarowała narzeczona z Krakowa. Nazwiska jej nie pamięta, oświadczając, że to była „taka przejściowa“.

Po przesłuchaniu świadków zamknięto postępowanie dowodowe i głos zabrał p. dr. Kuziel wnosząc o ukaranie Wąsa jednorocznym więzieniem, Polleka i Smika na 6 miesięcy więzienia i o uwolnienie Mądrowskiego. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Wąsa na 1 rok, Smika na 6 miesięcy a Polleka i Mądrowskiego uniewinnil.

Pierwsi dwaj wnieśli apelację. Wąs prosił o uwolnienie, gdyż ma otwartą gruźlicę i na rozprawę przybył prosto ze szpitala kutnowskiego. Smik obiecał nadziemskie siły wezwać na świadka na rozprawę apelacyjną że on „niewinowat“.

umila wieczory swojemi produkcjami, urządza w czwartek wielką wspaniałą audycję muzyczną, na której program złożą się wysokiej wartości utwory muzyczne. Pamiętajcie zatem wszyscy i umówcie się na godz. 5 popoł. w czwartek w Ogrodzie Teatralnym!

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum Wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów „Pro Arte“.

— Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. Kino szkolne prowadzone przez Tow. Naucz. Szk. W. urządzi 2 przedstawienia: w czwartek i w sobotę 28 i 30 maja. — Wyświetlany będzie słynny film dźwiękowy pt. „Z Byrdem do Bieguna Południowego“. — Początek przedstawień o godz. 5 popoł. w kinie Nowości, ul. Mostowa.

— Egzamin dojrzałości w miejsk. gimn. mat. przyrodn. im. M. Kopernika w Bydgoszczy pod przewodnictwem prof. dr. Ślebozińskiego z Poznania zdali następujący uczniowie: Czarnecki Stefan, Dobrowolski Bogumił, Gryca Józef, Kiedrzyński Leon, Mańczak Józef, Potocki Henryk, Timler Tadeusz, Tychoniewicz Kazimierz i Ziętak Albin.

— Kto zgubił weksle? W komisariacie VI policji państw. są do odebrania znalezione weksle na sumę 586 zł.

— Niepoprawni amatorzy świeżego powietrza. Ciągłe kradzieże wskutek pozostawiania na noc otwartych okien, nie odstraszały właścicieli parterowych mieszkań od wietrzenia się. Niema dnia, żeby kronika policyjna nie zanotowała tego rodzaju wypadku. Onegdaj znowu skradziono z parterowego mieszkania (Chrobrego 11) Henryce Stefańskiej płaszcz, 3 sukienki, sznur koralu bursztynowych, naszyjnik z koralami kolorowych z monogramem I. S. ogólnej wartości 300 zł.

— Kto zgubił złoty zegarek. Na posterunku policji państw. w Mroczy oddano znale-

ziony 22 bm. w Bydgoszczy na ul. Gdańskiej złoty zegarek męski nr. 585, dwukopertowy z napisem „Pierwsza nagroda w konkursie hipicznym Szkoły Podoficerów Zawodowych Kawalerji 3 — Biedrusko 1925 we wrześniu“.

— Klusownictwo zapomocą samochodów. Na obszarze tutejszego Województwa zachodzą wypadki, że zwierzyzna na porze nocnej jest umyślnie oslepiana reflektorami, a następnie przejeżdżana. Dyrekcja Robót Publicznych województwa Poznańskiego stwierdziła fakt, z którego wynika, że nie tylko szoferzy, lecz nawet właściciele samochodów przejeżdżają umyślnie zwierzyznę w nocy na szosach, nie robiąc sobie z tego powodu żadnych skrępowań, a raczej szcyczą się, że w ten sposób zaaprowizowali się. Stan taki świadczy o zatracaniu honoru obywatelskiego i braku zrozumienia dla obowiązujących pod tym względem przepisów, wobec czego Magistrat miasta Bydgoszczy wyjaśnia, że osobnicy, winni tego wykroczenia, stawiają się na równi ze zwykłymi klusownikami i będą w przyszłości pociągani do surowej odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów.

— Koszty utrzymania w Bydgoszczy. W drugiej połowie kwietnia koszty utrzymania w Bydgoszczy w stosunku do drugiej połowy marca r. b. spadły o 0,03 proc.

Kuch towarzysiw

— Siódme ogólne zgromadzenie Komitetu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy odbędzie się w piątek dnia 29 maja o godz. 19-tej w auli Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, przy ul. św. Trójcy 11.

— Koło 16 BBWR Pracowników Użyteczności Publicznej zwołuje zebranie na piątek 29 bm. o godz. 20 w sali Rady Okręgowej przy ul. Mostowej 6. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków.

Odpowiedzi redakcji

T. T. N. List Pana doszedł. Sprawę poruszoną w liście zamieścimy w jednym z najbliższych numerów pisma naszego.
R. S. z Chełmży. Prosimy nadesłać.
M. K. z Torunia. Sprawy tego rodzaju załatwia Starostwo Grodzkie (ul. Mickiewicza 5).

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.
z dnia 27. V. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,93 1/2	8,89 1/2
Franki francuskie	—	—
Franki szwajcarskie	—	—
Funty angielskie	—	—
DEWIZY.		
Belgia	—	—
Białogród	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	173,95	173,09
Holandja	359,53	357,73
Kopenhaga	—	—
London	43,49	43,27
Nowy York	8,935	8,895
Nowy York teleg.	8,941	8,901
Oslo	—	—
Paryż	35,00	34,83
Praga	26,49	26,37
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	172,83	171,97
Wiedeń	125,68	125,06
Włochy	46,82	46,58
Hiszpanja	—	—
Ryga	—	—
Berlin (w obrotach nieoficj.)	211,98	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 27. V. 1931 r.

Zyto	28,25—28,75
Pszennica	33,50—34,00
Jęczmień browarniany	—
zwyczaj. przemiał.	27,00—28,00
Owies pomorski	30,00—31,00
Mąka żytnia	—
65%	43,25—44,25
pszenna 65%	53,00—56,00
Otręby żytnie	23,50—24,50
pszenne	21,00—22,00
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemiaki jadalne	—
fabryczne	—
eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	33,00—34,00
Victoria	38,00—42,00
Seradela	—
Lubin niebieski	26,00—28,00
złoty	34,00—38,00
Koniczyna złota odłusk.	—
czerwona	—
biała	—
szwedzka	—
Forczyk	—
Siano luzne	—
prasowane	—
Stoma luzna	—
prasowana	—
jara luzna	—
prasowana	—
pszenna luzna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg
inne za 100 kg. z dnia 27. V. 1931.

Pszennica marchijska	203,00—205,00
Zyto marchijskie	—
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	227,00—242,00
Owies marchijski	192,00—196,00
Owies pomorski	—
Kukurudza loco Berlin	—
Mąka pszenna	33,25—33,75
Mąka żytnia 70%	26,75—28,50
60%	—
Otręby pszenne	14,75—15,00
Otręby żytnie	14,25—14,50
Rzepak	—
Siemię lniane	—

ŚWIECIE

— „Dzieje Grzechu“. Zespół Artystów Scen Polskich z Warszawy wystawił na scenie Popławskiego w sobotę, dnia 16 maja Żeromskiego „Dzieje Grzechu“ w inscenizacji Schillera. Sztuka wystawiona z całym pjetyzmem dla autora i z ogromną starannością tak w dziele dekoracyjnym i jak i wykonawczym spotkała się z zasłużonym uznaniem bardzo nielicznej garstki widzów.

— Otwarcie sezonu wioślarskiego. W niedzielę, dnia 17 maja odbyło się na Czarnej Wodzie, przy przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego przy współudziale Wojsk. K. Wioślarskiego i Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego. Po podniesieniu bandery i odegraniu przez orkiestrę Kadry Marynarki Wojennej pieśni „Wisło moja“ przemówił do wioślarzy obu klubów i do zebranych widzów prof. Eckstein opiekun G. K. W. zachęcając do uprawiania sportów wodnych, mających w świecie idealne warunki rozwoju. Po przemówieniu i fotografii odbyła się defilada łodzi różnego typu od szalup okrętowych począwszy, a skończywszy na półwyciagowych i kajakach.

Pomiędzy gośćmi widzieliśmy p. komandora Kozana, kpt. Mindaka, p. burmistrza Kostkę, dyr. Przystawskiego i wielu innych.

Po defiladzie odbył się w ogrodzie Chęstowskiego koncert orkiestry wojskowej, wieczorem zaś zabawa taneczna.

— Ośrodek W. F. i P. W. Przewodniczący wszystkich komisji i sekcji powiatowego i miejskiego Komitetu W. F. i P. W. odbyli wczoraj w obecności p. starosty Kowalskiego i burmistrza p. Kostki lustrację zabudowań przy ruinach zamku krzyżackiego celem powzięcia decyzji, czy ubikacje dawnej restauracji zamkowej mogłyby służyć do celów i potrzeb wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Budynek mieści w sobie salę 13x10 m, 3 pokoje w parterze i pokój bufetowy, długą werandę, 1 odnowione 4 pokojowe i 1 dwupokojowe mieszkanie.

Ogród zamkowy w uroczym położeniu nad Czarną Wodą, zdala od kurzów i atmosfery miejskiej nadaje się do wykorzystania finansowego jako miejsce spacerów i koncertów letnich, fosa zamkowa zaś na szalasa dla łodzi świeckich klubów wioślarskich, które mogłyby mieć u podnóża zamku znakomitą przystań wioślarską.

Komisja zaakceptowała myśl wydzierżawienia byłej restauracji zamkowej na cele w. f. i p. w. dalsze zaś pertraktacje łącznie z spisaniem umowy dzierżawnej z p. Bałachowskim, obecnym właścicielem budynków i terenów

Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	25,00—30,00
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—26,00
Lubin niebieski	15,00—16,50
Lubin złoty	22,00—27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	68—74
Kuchy rzepakowe	9,80—10,20
Kuchy lniane	14,00—14,20
Wytloki suche krajowe	8,20—8,30
Wytloki z buraków cukr.	—
Soja	12,50—13,50
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemiaki jadalne	—
Stoma żytnia prasowana	—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 26 maja 1931 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszennica dworska	32,00—33,00
Pszennica targowa	31,00—32,00
Zyto	27,00—28,00
Jęczmień dworski	26,00—27,00
Jęczmień targowy	25,00—26,00
Owies	28,00—29,00
Mąka pszenna	32,00
Mąka żytnia	42,00
Otręby pszenne	24,50
Otręby żytnie	23,50

Ogólne usposobienie spokojne.

przyznanekowych prowadzić będzie przewodniczący Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. p. starosta Kowalski.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. Dnia 17 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne Oddziału Zw. Strzeleckiego w gminie Siemkowo. Zebraniu przewodniczył wygłaszając dłuższe przemówienie o ideologii strzeleckiej przez Zarządu Powiatowego Obywatel. zast. starosty J. B. Robakowski. O organizacji wewnętrznej Związku roferował wiceprezes zarządu powiatowego mecenas Buczkowski.

Na członków zapisało się 26 młodych ludzi. Zarząd miejscowy wybrano w nast. składzie: prezes — Szulc Józef, wiceprezes — Niemiezyk Antoni, sekretarz — Lupa Bernard, skarbnik — i ref. oświatowy — Narloch Franciszek. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem „Roty“.

Jednomysłność przekonań, panująca wśród zebranych była wymownym dowodem, że idea strzelecka zyskuje sobie coraz więcej zwolenników na terenie pow. świeckiego, mimo zintensyfikowanego przeciwdziałania opozycji.

-CO SLYCHAĆ W POW. ŚWIECKIM!

Bagniewko. Zostali tu przytrzymani Jan Piękarski z Łowicza oraz Józef i Tomasz Lipińscy jako sprawcy kradzieży, popełnionej na szkodę R. Friesego z Keronowa w ten sposób, że ściągając z wozu jadącego połąką drogą gminną z Wudzyńska do Brzeźna — jeden sudek piwa i kilogram kiełbasy. — Amatorzy tanich uciech, zakrapianych piwem będą odpowiadali przed sądem.

Białe. Na szkodę nauczycielki p. Elżbiety Skorupianki skradł walęsający się wieczorem, a nieznanego nazwiska jegomość drobną kwotę w gotówce i kilka ręczników. Sprawca dostał się do mieszkania przez wyjście szyby w oknie, rabunku zaś dokonał otworzywszy przemocą drzwi szafy.

Krupocin. Odbyła się tu lustracja miejscowego Koła Związku Strzeleckiego, dokonana przez prezesa powiatowego p. Robakowskiego, zastępcę starosty i wiceprezesa powiatowego p. mecenasa Buczkowskiego.

Czersk Świecki. Pierwszy wykład kursu informacyjnego L. O. P. P. urządzono staraniem Powiatowego Komitetu zgromadził w sali szkolnej o godz. 5. dnia 20. 5. 40 dzieci, oraz taką samą liczbę dorosłych — wieczorem o godzinie 20.

Wykład połączony z wyświetlaniem przezroczycy z działu obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej prowadził instruktor powiatowy p. Kuzimski.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 28 maja.

Warszawa 12,35 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14,30 „Kącik dla kobiet“ — „Mąż, posag i czasy dzisiejsze“ wygl. p. J. Krawczyńska 15,50 „Szczażnica jako uzdrowisko“, wygl. dr. H. Kotarska - Dettloff. 16,10 Kom. Centr. biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16,15 Muzyka z płyt gramof. 17,05 Wiad. wojskowe dla wszystkich. 17,15 „Pogańska słowiańszczyzna a morze“ wygl. p. St. Poraj. 17,45 Koncert. — 19,40 Pras. dziennik radiowy. 19,55 Muzyka z płyt gramof. 20,00 P. J. Fryling, radca M. S. Z. wygl. feljton pt. „Zdegradowana stalica. 20,15 Pogadanka radiotechniczna 20,30 Muzyka lekka. 21,30 Słuchowisko. 22,15 Koncert 23,00 Muzyka tan. z dancingu „Oaza“ Ork. pod kier. T. Górzyńskiego.

Budapeszt 19,30 „Don Juan“ opera Mozarta Tr. z Opery Królewskiej.

Brno 19,30 „Sarka“ opera Fibicha. Tr. z Teatru Narodowego.

Hamburg 20,00 „Dziewica Orleańska“ — tragedia Fryd. Schillera.

Lipsk 20,00 „Jan z Paryża“ opera Boieldieu

Rzym 20,55 Koncert z udz. Arriga Serata.

Langenberg 21,00 „Walka byków“ słuch. Rudolfa Leonharda.

Stuttgart 21,30 Koncert symfoniczny.

Dawentry 21,35 Koncert symfoniczny.

Sepolno

— Z życia młodzieży. W dniu 17 bm. Tow. Mł. Katolickiej „Zorza“ obchodziło doroczne święto druhen bardzo uroczyste.

Pochodem ruszono o godz. 9 do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez patrona Stowarzyszenia ks. wikarego Żura, podczas którego wszystkie druhy przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Wieczorem odbyła się w Domu Katolickim wieczornica przy bardzo licznych udziałach społeczeństwa.

Warto zaznaczyć, że Stow. Mł. „Zorza“ z całym zapałem pracuje nad wychowaniem i dalszym kształceniem swoich członków. Stowarzyszenie „Zorza“ m. i. zorganizowało kursa dokształcające w których bierze udział 60 członków, by w ten sposób przygotować młodzież żeńską na przyszły swój zawód.

Inicjatorom tych kursów oraz prelegentom należy się szczerze uznanie za ich poświęcenie.

— Drugi egzamin nauczycielski kwalifikacyjny czyli praktyczny złożyli przed komisją egzaminacyjną pomiędzy innymi pp. Hincz z Zakrzewska, Meyerhoefer z Nowogrodzku. Klubiński z Wiechorka oraz nauczycielka nabszej miejscowej Szkoły Wydziałowej p. Niberdinżanka z predykatem dobrym.

— Coraz więcej kradzieży. W nocy na 21 bm. nieujawnieni dotąd sprawcy, włamali się do stacji kolejowej w Wysoce i za pomocą podrobionych kluczy dostali się do biura stacyjnego. W kasie stacyjnej znajdowało się jedynie 80 gr. gotówki, które złodzieje zabrali.

W ekspedycji towarowej złodzieje rozbili jedną skrzynię z której zabrali 2 litrowe butelki wódki

Tej samej nocy nieznanymi złodzieje zakradli się do mieszkania wójta p. Ludwika Kani w Suchorączku, skąd skradli rzeczy ogólnej wartości około 5000 zł i niespostrzeżeni przez nikogo ułotnili się.

Widocznie w powiecie naszym grasuje obecnie szajka złodzieży, gdyż jest to już trzeci wypadek kradzieży w ostatnich dniach i poszlaki wskazują na to, że czynu tego dokonali w wszystkich wypadkach ci sami sprawcy.

Chełmno

Do ludności miasta i powiatu. Przeciwnie krańce naszej Rzeczypospolitej dotknęła straszna w skutkach klęska powodzi. Województwo wileńskie, oraz część województwa nowogrodzkiego i białostockiego zalały fale wzbierających, czyniąc ogromnie spustoszenie, pozbawiając ludność dachu nad głową, zamieniając obsiane pola na pustynię, niszcząc dobytek, drogi i mosty. Ludność czeka na ratunek braci! Nie odpychajmy ręk wyciągniętych o pomoc! Składajmy ofiary pieniężne odzież, paszę, zboże i slijmy współrodakom, którzy są wschodnią strażą i szansem naszej Ojczyzny!

Prawdziwą miłość i przyjaźń najlepiej można okazać w nieszczęściu. Niech więc wśród ofiarodawców nie zbrakni nikogo chociażby ze skromnym datkiem, ale złożonym z chęcią ulżenia doli nieszczęśliwym.

Ofiary w gotówce zbierają pp. Burmistrz, Sołtysi, Przełożeni obszarów dworskich, można je również wpłacać wprost do Pow. Kom. Kasy Oszczędn. w Chełmnie ra konto „pomoc powodziom“, dary w naturze przyjmuje firma „Rolnik“ w Chełmnie, Rynek nr. 1, wejście od ul. Hallera.

„Wszystko można odłożyć do jutra, tylko dobrych czynków odkładać nie trzeba“, powiedział św. Mateusz — to też nie zwlekajmy z ratunkiem i okazaniem miłosierdzia.

KOMITET:
Ks. Bączkowski, prob. z Chełmna, Buczkowski Fl. z Lisewa, dr. Dąbrowski z Chełmna, Fałgic z Trzebeza, Haertlowa z Lipienek, ks. dziekan Latos z Sarnowa, pułk. Müller, dow. garn. w Chełmnie, Müller z Linówca, Leon Osowski, starosta pow. przewodniczący, Patuła z Kiełpina, Śląski z Trzebeza, Wyrembelski insp. szk. z Chełmna, Zawacki, burmistrz m. Chełmna.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek, dnia 29. 5. br. o godz. 11 sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Toruńskiej 8: pokój męski i większą ilość łoża.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 29. 5. 31. o godz. 11 przedpoł. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą gotówką, a to: maszynę do szycia, biurko sosnowe, dywan w kwiaty, leżankę, kanapę, stół okrągły, 4 krzesła dębowe, fotel przed biurko, obraz, umywalkę z lustrem, urządzenie lryżjerni z 4 szalkami i lustrami. Dnia 29. 5. 31. o godz. 14 popoł. licytować będą przy Drodze Czerwonej 5: samochód, fortepian, kompletny gabinet męski, salonik i urządzenie sklepowe.
Kozak, komornik sądowy.

Klische

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

KONKURS.

Magistrat miasta Inowrocławia poszukuje 2 techników mierniczych na okres 8 miesięcy

Wynagrodzenie ustala się podług osobnej umowy. Wnioski z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw należy przedkładać najpóźniej do 30 maja 1931 r. Posady są natychmiast do objęcia. 8722

(-) Jankowski, Prezydent Miasta.

ŚWIATOWID

Produkcja 1930/1931 r.! Wzrusz. dramat wielkiej miłości i pośw.

„Zbrukana Lilja“

Dziś Premiera!

W roli popisowej: głównej matki i poniewieranej żony CORINNA GRIFFITH. Ponadto doborowy nadprogram.

DŹWIEKOWE KINO PALACE

Ostatnie dni!

„Król Zebraków“

Najwspanialszy, 100 proc. dźwiękowiec śpiewny o którym cały świat mówi z zachwytem. W roli głównej JEANETTE Mc. DONALD znana z filmu „Parada Miłości“ i slyn. DENNIS KING, Olbrzymia wystawa Wspaniale chóry! Piękne pieśni! Ponadto: tygodnik dźwiękowy.



Dnia 25 bm. o godz. 6stej rano zmarł zaopatrzony św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec

S. P.

Augustyn Grajek

przeżywszy lat 52.

O czem zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

żona z dziećmi.

Dziś, dnia 25 maja 1931 r.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się z domu żaloby w środę, dnia 27 bm. o godzinie 5.30 po południu. Nazajutrz o godzinie 8-mej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne następnie pogrzeb.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 29 maja o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: większą ilość bucików damskich, dziecięcych i męskich, urządzenie sklepowe, kasę, stół, garnitur klubowy, firany, umywalkę, futro, 2 bufety, kredens; o 12 przy ul. Szczytnej 8: urządzenie sklepowe; o 13 przy M. Garbary 9: 1 krąg gumowego węża, akumulator.

(-) Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10.

W sprawie małżonków Leona i Zofji Fritz z Hanoweru, Wallmodenstr. 42, zastąpionych przez adwokata Behnkego w Chojnicach, przeciwko rolnikowi Reinholdowi Kuhrke, daw. w Wałdowie Król. powiat Chełmno obecnie niewiadomego miejsca pobytu, pozwanemu. Powodowie wnieśli skargę z wnioskiem o zawyrokowanie: 1) Pozwanego zasądza się na zapłacenie powodom kwoty 783.98 zł wraz z 5% od 1 lipca 1924 od dnia doręczenia niniejszej skargi, a 10% od dnia doręczenia skargi i to pod rygorem egzekucji w nieruchomości Wałdowo Król karta 76 w stopniu zapisanym w dziale III. pod nr. 4. 2) Pozwany ponosi kosztu sporu. 3) Wyrok jest tymczasowo wykonany za złożeniem zabezpieczenia. Powodowie wzywają pozwanego na termin dnia 22 lipca 1931 o godzinie 10.30 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, pokój nr. 21. Powyższy wyciąg ogłasza się celem publicznego doręczenia.

Chełmno, dnia 4 maja 1931 r. 8704
3. C. 740/30. Sąd Grodzki.

PRZETARG.

Dnia 28 maja 1931 r. w Dniu Pomorskim i Architektura i Budownictwo został ogłoszony przetarg na wykonanie rurociągu, oraz fundamentów pod pompy elektrowni wojskowej Gdynia — Oksywie. 8716
Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego.

BYDGOSZCZ

**MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
poszukuje lokalu**

celem urządzenia ochronki dla dzieci w Szwederowie

Pisemne oferty z podaniem wysokości czynszu, należy składać w Wydziale VI. Magistratu m. Bydgoszczy przy ul. Jana Kazimierza 3, II. p. gdzie również udzielać się będzie bliższych informacji w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej. Termin składania ofert upływa z dniem 6. VI. 1931.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej oferty. 8726

Magistrat — Wydział Nieruch. Miejskich
(os) referendarz. 8726

Restauracja „Kasyno“

Sdańska 160a Telefon 437

została otwarta w środę, dnia 27 maja 1931 r.

Szanowne Obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy zawiadamiam niniejszem uprzejmie, że objąłem lokal restauracyjny wraz z salą „Casyno Cywilne“ i prowadzić będę przedsiębiorstwo to pod firmą „Restauracja Kasyno“.

Zareczam, że fachowy mój nadzór zapewni zaspokojenie wszelkich wymagań, stawianych sztuce gastronomicznej, i proszę o łaskawe poparcie.

Z głębokim poważaniem

Alfred Kindermann.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Wałrzeźnie ogłasza na dzień 6 czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed południem

przetarg nieograniczony na wykonanie prac brukarskich i to na szosie:

Niedźwiedz — Wałrzeźno . . . 4800 m²
Zieleń — Zieleń Dworzec . . . 6600 m²

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych należy składać co najmniej pół godziny przed oznaczonym terminem. Na wewnętrznej kopercie należy umieścić tylko napis: „Oferta na prace brukarskie“.

Kosztorzysy ofertowe otrzymać można za opłatą 2 zł w tym samym urzędzie, w którym można również otrzymać bliższych informacji.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Wałrzeźno, dnia 26 maja 1931 r. 8709
Wydział Powiatowy — Zarząd Dróg w Wałrzeźnie.

Samochód-Limuzyna

marki Buick 1928 w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. 8620

P.P. „Żegluga Polska“ Gdynia, tel. 10-30.

Akwizytorów - (orki)

do sprzedaży na 11 rat miesięcznych kompletów aluminowych do kuchni i wyzmaczek poszukuje we wszystkich miejscowościach Pomorza. Oferty Dzień Pomorski 8725.

Dwa reprezentacyjne komfortowo umeblowane

pokoje

(z balkonem i fortepianem (łazienka) z utrzymaniem lub bez Bydgoskie Przedm. Krasieńskiego 50 Kurnatowska. 8714

Rzatkich

pracowników i akwizytorów do akcji społecznej potrzeba oferty Dzień Pomorski 8718.

Mieszkanie

3 pokoje komfort. w śródmieściu zaraz do wynajęcia Zgłoszenia ul. Szeroka 8 (sklep) 8719

Szczyt smaku

to landrynki — 8723
karmelki owocowe

Machlejd

poleca po cenach fabrycznych do dalszej sprzedaży „Leopold“ Toruń, św. Katarzyny

PRZETARG

na zbiór owoców z alei na drogach powiatowych.

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu odda w drodze publicznego przetargu, który odbędzie się dnia 5 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej w Wydziale Powiatowym w biurze nr. 13.

- Zbiór owoców na następujących drogach:
1. Pieranie — Konary, jabłka;
 2. Inowrocław — Pieranie — Walentynowo, jabłka;
 3. Jacowo — Parchanie — Stanomin — Dąbrowa Bisk., czereśnie, wiśnie, jabłka;
 4. Złotniki — Broniewo, czereśnie;
 5. Mątwy — Łojewo, czereśnie;
 6. Inowrocław — Rojewo — Osiek Wielki, czereśnie;
 7. Złotniki — Pęchowo, do granicy pow., czereśnie, jabłka;
 8. Złotniki — Niszczewice, czereśnie;
 9. Gniewkowo — Brudnia, jabłka i gruszki.

Inowrocław, dnia 21 maja 1931 r. 8692
Przewodniczący Wydziału Powiatowego: (-) Kutzner.

Przetarg publiczny alei owocowych.

Wydział Powiatowy w świeciu wydzierżawia w piątek, dnia 5 czerwca br. o godz. 9-tej w Starostwie pokój 11 tegoroczny zbiór z alei czereśniowych i wiśniowych na szosach powiatu świeckiego.

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Należność płatna w dniu przetargu. 8721
Kaucja licytacyjna 50 zł.

STAROSTA POWIATOWY:
(-) Kowalski.

Ogłoszenie

Komisariat Rządu w Gdyni rozpisuje niniejszym przetarg na wydzierżawienie eksploatacji wywozu fekalii i śmieci z realności położonych w granicach administracyjnych portowego miasta Gdyni.

Wywóz roczny fekalii wyniesie od minimum 15.000 m³ do maksimum 24.000 m³.

Komisariat Rządu odda koncesjonariuszowi w użytkowanie 2 wozy „Gama“ do wywozu fekalii, pojemności: po 2000 litrów — 2 wozy dodatkowo do wozów „Gama“ — pojemności po 1000 litrów, 6 węży z łącznikami.

Pozatem Komisariat Rządu odda w dzierżawę 505 kubów na gromadzenie śmieci w poszczególnych podwórzach.

Bliższych informacji udziela do dnia 30 maja br. Wydział Administracji Samorządowej — II-gi budynek Komisariatu Rządu w Gdyni pokój nr. 44.

Oferty z podaniem ryczałtów miesięcznych, które ma opłacać koncesjonariusz za oddanie powyżej wymienionej eksploatacji należy składać do dnia 30 maja br. do godz. 14 w pokoju nr. 8 I-szy gmach Komisariatu Rządu, ul. Starowiejska, w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na wywóz nieczystości“.

Gdynia, dnia 22 maja 1931 r.

Komisarz Rządu:
(-) Br. Biały.

Wspólnik

do dobrze prosperującej drukarni natychmiast potrzebny.

Gotówka 5.000 zł. Zgłoszenia do Administracji „DNIA KASZUBSKIEGO“ w Wejherowie. 8720

Gdańsk,

Hellfingegasse 11-12, I. p. lewo

Przyszłość przepowiada astrologini.

Horoskopy, według obliczeń astronomicznych. Przyjmuje od rana 9-tej do 7-mej wieczór. 316

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. pada Dzień Pomorski 8283

Zarząd Spółdzielni Podoficerów Zawodowych Piechoty w Grudziądzu, ulica Chelmińska ogłasza

Konkurs

na posadę odpowiedzialnego kierownika sklepu ekspedjentkę z kaucją do 5.000 zł oraz

z kaucją do 1.000 zł. Zgłoszenia pod adresem Spółdzielni do dnia 15. VI. Warunki oraz świadectwa załączyc, posada do objęcia od 15. VII. b. r. Zarząd.

Poszukuję od zaraz książkowej

młodszej. Kawiarnia i restauracja Pomorzanka, Toruń, Szeroka 20. 8724

Skład

z ubikacjami do wydzierżawienia, Jęczmienna 11 I. p. 8708.

Właściciel

poszukuje pożyczki 500 do 1000 zł na 1/2 roku na weksel wysoki procent z góry Of. do Dnia Pomorskiego. 8711

Saletę wapieniową

zagraniczną w każdej ilości z magazynów oddać mogę

ZYGMUNT HOZAKOWSKI

Toruń, Mostowa 12, telef. 67 i 68. 8706

Dzielna ekspedjentka

z branży trykotaży i bielizny z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje posady. Oferty „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 55.61.

Gospodynię

od 1. VI. br. poszukuje Posterunek P. P. Strzebielino. 8705

Gabinet Kosmetyczny „Markiza“

przy ul. Łaziennej nr. 28 II. p. masaż lecznicze, kosmetyczne, maski odmałdzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie białych włosów. 7033

Baczność! Szlifiernia mechaniczna.

Ostrzenie i polerowanie narzędzi dla pp. rzeźników, lekarzy, fryzjerów, restauratorów i t. d. przez specjalistę dokonuje pod ceną przystępną.

Toruńska Fabryka pilników i Szlifiernia
Julj. Hoffmann 8318
Piekary 27. Tel. 638.

Wytwórnia rowerów „Juwel“

poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 cfr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

Kabanosy

prima wędliny małopolskie dostawia w koszykach 5 do 50 kg, b. tania.

L. PALATA
eksport wędlin
Sanok, Małopolska. 8693

Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ pod l. 8282

Na sezon letni!

BEREITY

damskie i dziewczęce tania po stałych cenach

B. Wilamowski Toruń
28 ul. Zeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej

„ZUZA“
Operetka w 3 aktach A. Reny'ego

W piątek, dnia 29 bm. o godz. 20-tej

Przygody dobrego wojaka Szwejka
Widowisko krotoczwilowe w 9 obrazach z prologiem i epilogiem.
J. Haseka i Karola Vaneka

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej

PREMJERA „Złodziei“
Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 16-tej.

Kwiaty Torunia
Rewia w 21 obrazach (2 częściach). Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 20-tej.

„ZUZA“
Operetka w 3-ach aktach A. Reny'ego.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Sensacyjny lot w stratosferę

Poważne obawy o los balonu

Berlin, 28. 5. (Pat). Prof. Piccard, który wystartował wczoraj o godz. 3,36 rano z Augsburga, zamierza dotrzeć balonem zaopatrzoną w kuliście gondole, hermetycznie zamkniętą, do stratosfery. Gondola zaopatrzona została w prowiant i instrumenty do badań naukowych.

O godz. 7,30 balon oddalony był o 100 km na południe od miejsca startu, przy czym osiągnął wówczas wysokość 8.000 metrów. Według dalszych doniesień, balon widziany był jeszcze w pół godziny potem nad jeziorem Bodeńskim, poczem znikł z oczu. Dopiero około godz. 12,30 nadeszła z Bazylei wiadomość o ponownym pojawieniu się balonu na wysokości ok. 14.000 metrów znowu nad jeziorem Bodeńskim. Balon posuwał się wtedy w kierunku zachodnim. W dwie godziny później ujrano balon Piccarda na wysokości 4.000 metrów nad miejscowością Oberamergau, przy czym balon leciał w kierunku powrotnym na Augsburg.

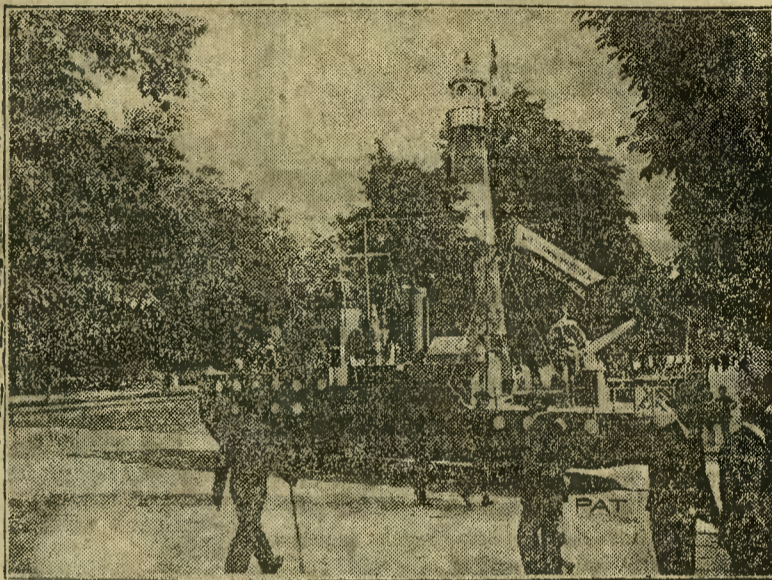
O godz. 16,45 widziano balon znowu na znacznej wysokości tak, że widać go było

tylko przez lunetę ponad jeziorem Kochen. O godz. 5 popoł. balon posuwał się w kierunku południowym na wysokość 4.000 m ponad Partenkirchen.

To znaczne opóźnienie lądowania, którego oczekiwano po południu wywołuje obawę o los prof. Piccarda i towarzyszącego mu inżyniera. O godz. 19,25 z lotniska Monachium wystartował samolot celem obserwowania balonu prof. Piccarda.

Lot prof. Piccarda budzi wielki niepokój w kołach fachowców. Lot miał trwać najdalej 10 godzin. Tymczasem wczoraj o godz. 18,40 upłynęło już 15 godzin od startu balonu. Z faktu tego wnioskuje, że załoga balonu nie żyje. Balon unosił się przez długi czas na wysokości 12 do 16 tysięcy metrów. Dopiero ostatnio balon miał okazywać tendencję do obniżenia lotu i leciał na wysokości 5 tys. m. (o)

Polacy na morze



Organ zwaną staraniem Ligi Morskiej i Rzecznej wystawa morska w Dolinie Szwajcarskiej obrazowo ilustruje bogactwo i kulturalny dorobek naszych ziem pomorskich. Zarząd wystawy wybudował w zbiegu Alej Ujazdowskiej i ul. Chopina piękny model latarni morskiej, która o zmierzchu płonąc kolorowymi światłami jest prawdziwą ozdobą głównej arterji spacerowej stolicy — Alej Ujazdowskiej.

40 posłów grupy morskiej BBWR w Gdyni

Warszawa, 28. 5. (Pat). W środę na kortach tenisowych Legji odbył się mecz pomiędzy najlepszymi graczami czeskimi finalistami tenisowych mistrzostw Warszawy w grze pojedynczej otwartej panów, a naszymi reprezentantami w walkach o puchar Davisa Tłoczyńskim i Stolarowem. Obaj wymienieni tenisiści nie brali udziału w mistrzostwach Warszawy właśnie z powodu rozgrywania w tym czasie meczu o puchar Davisa. Najważniejsze spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim a Maleczkiem (mistrzem Warszawy) zakończyło się zwycięstwem Polaka, który osiągnął wyrtek 2:6, 8:6, 6:1. Tym sposobem Tłoczyński może uważać się za moralnego mistrza Warszawy.

Druga gra pojedyncza J. Stolarow — Szibe zakończyła się zwycięstwem Czecha w dwóch setach 6:1, 7:5; wreszcie w grze podwójnej panów Czesi Maleczek — Szibe pokonali bez większego trudu naszą reprezentację double J. Stolarowa i Tłoczyńskiego 6:3, 6:2. Dzisiejsze spotkanie tenisowe wywołało ożywioną zainteresowanie w Warszawie. Na trybunach Legji 3.000 widzów.

Aresztowanie n. Abta b. kierownika banku w Tczewie

W ub. piątek aresztowany został na polecenie sędziego śledczego w Tczewie, a następnie przewieziony do dyspozycji sędziego śledczego okręgowego w Gdyni, b. kierownik jednego z oddziałów banków, Abt.

Po przesłuchaniu w Gdyni został on osadzony w więzieniu śledczym w Wejherowie.

Aresztowanie to stoi przypuszczalnie w związku z aferą Orcholskiego i towarzyszy z Tczewa.

Pan Abt od roku po opuszczeniu swego stanowiska w bankowości, prowadził różne interesy handlowe.

Niewzłote skutki redukcji uposażeń w Japonii

Tokio, 28. 5. (PAT). Pociągi i tramwaje kursują w całym kraju normalnie, jednakże 1800 funkcjonariuszy kolejowych w Tokio zrzekło się dobrowolnie swych stanowisk na skutek decyzji rządu w sprawie redukcji uposażeń.

Śmierć 4 osób w pogoni za rekordem

Chicago, 28. 5. (PAT). Samolot, należący do jednego z dziennikarzy chicagowskich, usiłujący pobić rekord w locie na 2000 km. z obciążeniem 5000 kg. spadł na ziemię. 4 znajdujące się w nim osoby poniosły śmierć.

Gdynia, 28. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 8,56 przybyło pociągiem z Warszawy 40 posłów grupy morskiej BBWR z przewodniczącym sejmowej komisji morskiej posłem inż. Kosydarskim. Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele władz miejs-

skich z dyrektorem urzędu morskiego komandorem Poznańskim i dyr. szkoły morskiej komand. Mohuczym na czele. Po śniadaniu w szkole morskiej posłowie udali się do urzędu morskiego w celu wysłuchania informacji o porcie.

Sowiecka łódź podwodna na dnie morza

Moskwa, 28. 5. (PAT). W dn. 22 maja o godz. 4 rano w zatoce Fińskiej łódź podwodna floty bałtyckiej oznaczona nr. 9 podczas ćwiczeń zanurzenia się pod wodę nie powróciła więcej na powierzchnię wody z przyczyn dotychczas nieznanych. Dwa samoloty, powiadomione o wypadku przez inne łodzie podwodne, znajdujące się w pobliżu i wysłane na miejsce wypadku stwierdziły obecność płam od benzyny na powierzchni wody. Natychmiast wysłano też statki ratownicze, aby dokładnie wymierzyć i ustalić miejsce zanurzenia się łodzi podwod-

nej i zorganizować prace ratownicze pod wodą. Niezbędne usiłowania wydźwignięcia łodzi na powierzchnię wody zostały już dokonane na znacznej głębokości 80 do 100 metrów, co czyni pracę oczywiście niezwykle trudną.

Helsinki, 28. 5. (PAT). W pobliżu Helsingforsu ukazały się rosyjskie torpedowce i aeroplany. Pobyt ich w pobliżu Helsingforsu pozostaje prawdopodobnie w związku z poszukiwaniem zatopionej łodzi podwodnej w zatoce Fińskiej.

Walka z Jezuitami w Hiszpanji przybiera na ostrości

Barcelona, 28. 5. (PAT). Przyjęcie przez radę miejską wniosku domagającego się zniesienia „Towarzystwa Jezusowego” wywołało poruszenie wśród koł religijnych, które wystąpiły z protestem do odpowiednich władz.

Jak się dowiaduje agencja Havasa, Jezuita katalońscy czynią przygotowania na wypadek ich wydalenia. — Nowicjanci udadzą się do Rzymu, nie którzy zaś duchowni znani ze swjej działalności na polu naukowym wyjadą do Ameryki.

Socialiści niemieccy przeciw Curtiusowi i unji celnej

wysuniętej w niewłaściwym czasie

Berlin, 28. 5. (PAT.). Socjalistyczny „Vorwärts” w artykule wstępnym występuje przeciwko ministrowi Curtiusowi z zarzutem, iż przez wysunięcie w okresie dla Niemiec niekorzystnym projektu unji celnej z Austrią spowodował odroczenie konferencji w Chequers o 6 tygodni. Sprawa unji celnej wywołała znaczne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej, co nie może pozostać bez wpływu na sprawę uregulowania problemu reparacyjnego. Niemcy od czasu wstąpienia do Ligi Narodów nie znajdowały się nigdy jeszcze w sytuacji tak przykryj, jak obecna. Znaczeniem tego faktu była ich zupełna izolacja na ostatniej sesji genewskiej.

Żałobny pomysł samosądu śmierć złodziei na wirującym kole młyna wodnego.

(o) Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). Wypadek strasznego samosądu chłopów nad złodziejami wydarzył się w pewnej wsi na Wiłenszczyźnie. Pewien gospodarz, do którego zagrody zakradli się dwaj złodzieje, nie zaalarmował policji, lecz sąsiadów, i w 7 chłopów schwytał złodziei.

Chłopi postanowili przykładnie ukarać złodziei i zawiedli ich do młyna, gdzie ich przewiązali do koła, które następnie puszczono w ruch. Mimo że złodzieje prosili o litość, chłopcy byli nieublagani i nie zatrzymali koła, wirującego z ciałami, uderzanymi o wodę. Gdy koło wreszcie zatrzymano, jeden ze złodziei nie żył, drugi dogorywał.

Policja aresztowała sprawców strasznego samosądu.

Okropna katastrofa samochodowa na moście na rzece Delaware

Filadelfja, 28. 5. (PAT). W dniu wczorajszym zdarzyła się tu katastrofa samochodowa. Na moście na rzece Delaware samochód, wiozący 6 osób, chcąc wyminąć poprzekający go pojazd wysunął się za szereg samochodów i zderzył się z samochodem, zdążającym w kierunku przeciwnym. Samochód został całkowicie rozbity, a znajdujące się w nim osoby, usiłujące się ratować przejechane zostały przez inne samochody, zdążające po moście, gdzie ruch automobilowy jest niezwykle ożywiony. W katastrofie 5 osób straciło życie, wiele jest rannych.

Wprawa po złoto na dnie morza

Paryż, 28. 5. (PAT.). Wczoraj wyruszył z portu parowiec włoski „Artiglio”. Zadaniem statku jest wydobyć z dna morskiego bogactw, znajdujących się na statku „Egypcie”, który zatonął w czasie wojny niedaleko brzołów Francji. Wioził on 6 ton złota, 43 tony srebra i 800.000 funtów szterlingów w gotówce. Poszukiwania, prowadzone w roku ubiegłym przez parowiec włoski tej samej nazwy, który spłonął na morzu pozwoliły ustalić, że „Egypcie” leży na głębokości 125 metrów. We wrześniu ub. roku udało się przedostać do pierwszego jego pokładu i wydobyć z kasy ogniotrwałej klucze od kabiny, gdzie zamknięte są zapasy złota i srebra.

Moskwa przukręca srebro głodową

Moskwa 28. 5. (PAT). Przed paru dniami rozczła się pogłoska, że nastąpić ma reorganizacja i likwidacja obowiązującego obecnie systemu kartkowego. Jak się jednak okazało, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Dotychczasowy system kartkowy ma być nadal utrzymany w całej rozciągłości. Od 1 czerwca władze ZSRR. przystąpią do wydawania nowych książek aprobowanych, zmniejszając nawet przy tej okazji raczej niektórych kategorii, szczególnie jeśli chodzi o robotników fabrycznych którzy nie spełniają włożonych na nich obowiązków. Władze przeprowadzają zasadę, że kto słabiej pracuje, ten mniej je.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 . . . 50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 7a
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mastowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Jacek Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawci: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”
Czcionkami Pom. Druk. Rotm. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
wskazywanej miejscowych agencjach . . . 3,— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd z zagranicą 4 gd . . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczn w admistracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,77 zł miesięcznie 3,09 zł